GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 26 LUTEGO 2000 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 24 ◆ CENA 5,- Kč

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Policja RC zatrzymała wczoraj na Placu Wacława w Pradze pod zarzutem propagawania faszyzmu dwóch liderów Aliansu Narodowego, Vladimíra Skoupego i Zbyňka Raisa - podała ČTK.

■ Rosyjski szef dyplomacji Igor Iwanow zapowiedział, że w związku z incydentem w Poznaniu, gdzie w środę grupa uczestników manifestacji poparcia dla Czeczenii weszła na teren konsulatu rosyjskiego i zniszczyła flagę Rosji, odwołuje swoją wizytę w Polsce.

■ Papież Jan Paweł II zaapelował wczoraj podczas mszy św. w Kairze o dialog i przełamanie podziałów między chrześcijanami, a także o współpracę chrześcijan i muzułmanów.

▲ *W górach panują nadal idealne warunki zimowe. W ostatnich dniach ponownie poprószyło śniegiem. Czynne są wszystkie wyciągi narciarskie w całej dolinie Łomnej. Miejscowi mówią, że „to dobrze, gdy do Macieja zima trzyma". Na zdjęciu dolina Przelaczy z widokiem na pasmo Połomu.*

Fot. JAN KORZENNY

■ PYTANIE DO...

MARKA PERNALA,

ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze:

■ Czy podczas oficjalnych spotkań prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego z najwyższymi przedstawicielami RC padło choć jedno słowo dotyczące Zaolzia?

- „Tak. Miało to miejsce podczas rozmowy prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego z prezydentem Václavem Havlem, kiedy to po raz kolejny ze strony polskiej padło pytanie o uregulowanie kwestii majątkowych polskiej mniejszości narodowej w RC. Prezydent Kwaśniewski do tematu nawiązał w ten sposób, iż na tle generalnie bardzo pozytywnego obrazu stosunków dwustronnych rysują się jednak pewne kwestie, które można by polepszyć. Główną z nich jest sprawa uregulowania kwestii majątkowych organizacji mniejszości polskiej w RC.

Prezydent Havel w odpowiedzi przyznał, że sprawa ta jest mu znana od lat, zdaje sobie sprawę z upływu czasu oraz braku kropki nad „i". Zapewnił prezydenta Polski, iż osobiście zwróci na tę sprawę uwagę premiera Miloša Zemana. Dodał, iż sądzi, że brak rozwiązania tej kwestii nie wynika z braku woli, lecz z niezrozumiałej dla niego biurokracji i przeszkód natury administracyjnej". (mro)

KAWIARNIA AVION, której nie ma

oraz

CHRZEST PŁYTY „LAMUS" ZBIGNIEWA SIWKA DO TEKSTÓW RENATY PUTZLACHER

odbędą się w sobotę 26. 2. 2000 o godzinie 19.00 w Teatrze w Cz. Cieszynie.

Serdecznie zapraszają organizatorzy.

D-2

ISSN 1212-4222

DO WYBORÓW - WSPÓLNA LISTA KANDYDACKA

Rozmów ciąg dalszy

CZ. CIESZYN (h) - **Ciąg dalszy rozmów, zapowiadany na pierwszym spotkaniu przedstawicieli Kongresu Polaków, PZKO i Ruchu Politycznego „Coexistentia-Wspólnota", miał miejsce w ub. poniedziałek w Cz. Cieszynie. Trzyosobowe grupy prowadzili prezes Rady Polaków Wawrzyniec Fójcik, prezes ZG PZKO Zygmunt Stopa i przewodniczący „Wspólnoty" Stanisław Gawlik.**

„Ustaliliśmy, że wspólnie wystąpimy przeciwko redukcjom dotacji państwowych na działalność mniejszości narodowych" - powiedział „GL" W. Fójcik. „Jako że poniedziałkowe spotkanie dotyczyło, zgodnie z wcześniejszymi planami, tematu oświaty obywatelskiej, omawialiśmy m.in. przygotowania do wyborów do nowych okręgowych władz samorządowych. Zgodziliśmy się co do tego, że aby wzmocnić swoje szanse, trzeba wystawić wspólną listę kandydacką. Oczywiście ludzie mogą ubiegać się o mandaty z list różnych partii, ale my forsować będziemy wspólnych kandydatów".

Jak dodał prezes Rady Polaków, taki scenariusz będzie realny pod warunkiem, że prawo wystawiania list będą miały nie tylko partie i ruchy polityczne. „W przeciwnym wypadku będziemy szukać innych możliwości - wspólni kandydaci startować mogliby np. z listy »Wspólnoty«".

Kolejne rozmowy „3 x 3" miałyby się odbyć 6 marca.

■ POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie małe do umiarkowanego, możliwe przelotne opady deszczu ze śniegiem lub śniegu. Temperatura w dzień 3-6 st., nocą od 0 do -4 st. C. Wiatr płn.-zach. 2-6 m na sek.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK - Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 3-7 st., nocą od -1 do -5 st. C. Wiatr płd.-zach. 2-5 m na sek.

PREZESEM ZOSTAŁ ROBERT SZEWCZYK

Nowe władze SMP

CZ. CIESZYN (kor) - **Mieszkający w Bystrzycy uczeń trzeciej klasy czeskocieszyńskiego gimnazjum Robert Szewczyk został wybrany w środę, na pierwszym po ostatnim Zjeździe Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w RC (odbył się przed dwoma tygodniami w Nydku) posiedzeniu władz SMP, na prezesa Zarządu Głównego tej organizacji, a konkretnie głównego między zjazdami organu - Sekretariatu. Prezesem trzyoosobowej Komisji Kontrolnej będzie natomiast Józef Szymeczek.**

Zgodnie z uchwałą nydeckiego Zjazdu, czwartego już od momentu reaktywacji SMP w 1990 r., nowe władze SMP ukonstytuować się miały w terminie do 14 dni. Tak się też stało - 9-osobowy Zarząd Główny wyłonił podczas posiedzenia ze swojego grona 6-osobowy Sekretariat. Oprócz R. Szewczyka tworzyć go będą 2 wiceprezesi - Michał Przywara i Leszek Cimała, skarbnik Janusz Kidoń, sekretarz Jacek Branny oraz gospodarz Adam Przywara.

Doszło jednak podczas posiedzenia do pierwszych zmian w składzie Zarządu Głównego. Jak poinformował nas biorący udział w obradach J. Szymeczek, ze swojego członkostwa zrezygnowała Ewa Gorgol, którą zastąpi pierwszy rezerwowy na liście, Marian Gociek.

Sporo mówiono na posiedzeniu o sprawach organizacyjnych. Przede wszystkim tuż po posiedzeniu wysłany został w celu rejestracji do praskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych znowelizowany statut SMP. ZG zobowiązał też wiceprezesa Michała Przywarę do opracowania projektu nowych legitymacji członkowskich, prezesa Szewczyka natomiast do przygotowania odezwy SMP do wszystkich polskich organizacji oraz środowiska zaolziańskiej polskiej młodzieży. Obaj powinni uczynić tak do kolejnego posiedzenia władz odnowionego SMP, a więc do 15 marca br.

Była też mowa o pierwszej wielkiej imprezie SMP. Jak powiedział redakcji „GL" J. Szymeczek, miałaby to być huczna zabawa rockowa, która będzie zorganizowana już wiosną, tzn. jeszcze w bieżącym roku szkolnym.

NOWY AMBASADOR RC W POLSCE

Hawierzowianin nad Wisłą

WARSZAWA (mro) - Od początku tygodnia funkcję ambasadora Republiki Czeskiej nad Wisłą sprawuje Jan Misiarz, **który stanowisko ambasadora przejął po Karlu Štindlu. „Obejmując je, zamierzam kontynuować linię wytyczoną przez ustępującego ambasadora,** a jak wiadomo, stosunki między naszymi państwami układają się bardzo dobrze" - powiedział „GL" Jan Misiarz.

Ze swej strony dodajmy, że nowo mianowany ambasador związany jest z naszym terenem. Pochodzi z Hawierzowa, w którym mieszka jego matka, zaś jego bracia - tuż obok w Cierlicku. Matka, jak podkreśla, jest Polką z rodu Misiarzów ze Zwardonia.

– Ja już nie potrzebuję maski. Rys. BRONISŁAW LIBERDA

JERZY BAŁON: NA SUKCES ZAPRACOWALIŚMY WSZYSCY

Najlepsi z najlepszych

BOGUMIN (h) - Z ogromnym zainteresowaniem spotkała się u mieszkańców miasta ankieta o tytuł „Przedsiębiorca Roku 1999", którą ogłosił Urząd Miejski. Ogółem w ratuszu zebrało się 5288 głosów.

W szranki stanęło 71 miejscowych biznesmenów, których nominowali sami klienci. Wśród kandydatów przeważali rzemieślnicy i kupcy. Na pierwszym miejscu w kategorii przedsiębiorców zatrudniających nie więcej niż 5 pracowników uplasował się Bohdan Kolarczyk (sklep „Zverimex"), na drugim - szewc Jan Nitsche, na trzecim - Evangelos Christu (sklep spożywczy i trafika). W kategorii firm zatrudniających ponad 5 pracowników zwyciężył Martin Palka (sklepy „Elektro"), na drugim miejscu znalazł się Niko Vasiliu (restauracja „Elpida"), na trzecim uplasował się kierownik apteki „Ambra" Jerzy Bałon. Na marginesie dodajmy, że prowadzona przez niego apteka to bodaj jedyna - poza polską szkołą -

Ciąg dalszy na str. 2

NASI POECI NIE TYLKO W ROLI TŁUMACZY

Zaolziacy w Polsce

Coraz częściej słychać ostatnio o zaolziańskich poetach w Polsce. Wyjeżdżają oni bowiem nie tylko na znaczące imprezy literackie, także o znaczeniu ogólnopolskim, ale w tych tygodniach z ich nazwiskami można się często spotkać w polskich księgarniach.

I tak np. na okładkach dwóch książek może się polski czytelnik spotkać z nazwiskiem mieszkającego w Bystrzycy poety Wilhelma Przeczka. W wypadku pierwszej z nich, czesko-polskiego wyboru wierszy kieleckiego poety Stanisława Nyczaja (bywał w swoim czasie częstym gościem SLA-owskich seminariów literackich), wydanego przez opawską oficynę „Open Education & Sciences", był Przeczek - współnie z opawskim poetą Liborem Martinkiem - tłumaczem wierszy Nyczaja. Druga zaś książka to wybór listów, jakie pisał do Przeczka zmarły przed niedawnem poeta z Białegostoku, Wiesław Kazanecki.

„Z Wieśkiem Kazaneckim poznałem się jeszcze w latach 80. na kursie dla nauczycieli-literatów, zorganizowanym przez ZG Związku Nauczycielstwa Polskiego w Gdyni. Był bowiem Wiesiek nie tylko świetnym poetą, ale i dobrym nauczycielem. Korespondowaliśmy bardzo długo, cieszę się więc, że nasz wspólny przyjaciel, poeta Jan Leończuk zebrał w końcu bardzo ciekawy wybór tych listów, uważam bowiem, że W. Kazanecki na to zasługuje. Dodam, że wydała tę niewielką, ale bardzo piękną książeczkę białostocka Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego" - powiedział redakcji „GL" W. Przeczek.

Z kolei Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emanuela Smolki w Opolu wydała pod koniec ub. roku ciekawą publikację pn. „Współcześni pisarze Opolszczyzny", której autorkami są Hanna Jamry i Violetta Łabędzka. Zawiera ona 42 noty biograficzne autorów goszczących często także na Zaolziu, a więc m.in. Janusza Wójcika, Harry'ego Dudy, Tadeusza Soroczyńskiego, Ireny Wyczółkowskiej czy Wiesława Malickiego. Nie zabrakło jednak także sylwetek pisarzy zaolziańskich - W. Przeczka, Jana Pyszki i Gustawa Sajdoka.

„Bardzo się z tego faktu cieszę. Bywamy zresztą na Opolszczyźnie częstymi gośćmi, a poza tym wiąże nas z tym regionem także to, że wszyscy trzej jesteśmy członkami tamtejszego oddziału Związku Literatów Polskich" - dodał W. Przeczek. (kor)

Polskie Towarzystwo Medyczne w Republice Czeskiej zaprasza na

I Reprezentacyjny Bal Zaolziański

który odbędzie się w sobotę 4. 3. 2000 od godz. 19.00 w Domu PZKO w Stonawie.

OL-059

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

To już naprawę XXI wiek

Atom cezu został uchwycony i poddany obserwacjom w swego rodzaju mikroskopie, który zbudowano w Kalifornijskim Instytucie Technologii (Caltech). Jest to krok w kierunku budowy niezwykle szybkich komputerów kwantowych.

Do uchwycenia atomu posłużyły dwa lustra o silnej refleksyjności ustawione naprzeciwko siebie w odległości zaledwie dziesięciu mikronów, czyli 0.0010 centymetra. Powstało tam słabe pole światła. Wzajemne oddziaływanie atomu i fotonów umożliwiło obserwowanie tej cząsteczki cezu, metalu z grupy litowców, używanego m.in. w produkcji komórek fotoelektrycznych.

Prof. Kimble stwierdził, że powyższe doświadczenie wykazało możliwość wyodrębniania i analizowania poszczególnych atomów na poziomie fotonów, kwantów energii pola elektromagnetycznego. Pozwoli to m.in. na mierzenie atomów w sposób dotychczas nieosiągalny. Dzięki temu będzie można budować kwantowe komputery i systemy łączności, wykonujące znacznie więcej operacji i wielokrotnie szybciej niż obecne.

We współczesnych komputerach do obliczeń służą kombinacje tylko zera i jedynki. Natomiast komputery kwantowe będą mogły do tego celu wykorzystywać wiele cyfr.

Sercowców coraz mniej

Choroby serca pozostają najczęstszą przyczyną śmiertelności, jednak zmiany stylu życia i postępy lecznictwa w wielu krajach zmniejszyły liczbę zgonów spowodowanych chorobami serca i naczyń wieńcowych. Tak wynika z ogłoszonego w piątek w piśmie „The Lancet" raportu o wynikach projektu Światowej Organizacji Zdrowia - MONICA, w ramach którego analizowano stan zdrowia stu tys. ludzi w 21 krajach w ciągu 10 lat.

Kierujący zespołem badaczy dr Kari Kuulasmaa z Fińskiego Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego poinformował, że w wyniku chorób serca na świecie umiera corocznie ponad 6 mln ludzi. Wysokie zagrożenie tymi chorobami łączy się z paleniem tytoniu, wysokim poziomem cholesterolu i ciśnienia krwi, brakiem ruchu oraz otyłością.

W wielu krajach zaobserwowano, że do obniżenia częstotliwości chorób serca i zgonów z tego powodu wśród mężczyzn przyczynił się spadek liczby palaczy tytoniu, natomiast wśród kobiet rosnąca tendencja do obniżania ciśnienia tętniczego krwi. Natomiast kobiety rzadziej niż mężczyźni rezygnują z palenia tytoniu.

Komputerowi gastarbeiterzy?

Kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder opowiedział się za przyjęciem przez Niemcy licznej rzeszy zagranicznych specjalistów komputerowych, w celu zapełnienie luki kadrowej, powstałej w Niemczech w tym sektorze.

Występując na inauguracji międzynarodowych targów komputerowych i informatycznych CeBIT 2000 w Hanowerze, Schroeder ocenił, że w wyniku napływu specjalistów z Europy Wschodniej, a także z Indii, można będzie częściowo wyrównać braki kadrowe w branży komputerowej, oceniane obecnie w Niemczech na 75 tys. osób.

Wg oceny ekspertów rządowych, Niemcy są w stanie przyjąć obecnie około 30 tys. specjalistów komputerowych z zagranicy. Czynniki rządowe zapowiedziały zastosowanie specjalnych, uproszczonych procedur wizowych, analogicznych do istniejącej w USA „zielonej karty".

Kościelne porachunki

Kościelny z włoskiego miasteczka Pedara na Sycylii, niezadowolony z warunków pracy, próbował zabić księdza, zatruwając mu mszalne wino - donosi włoska agencja ANSA.

66-letni ksiądz, Don Alfio Pappalardo, został przewieziony do szpitala w Katanii na Sycylii po tym, gdy stracił przytomność w czasie mszy.

Kościelny, u którego karabinierzy znaleźli flakonik ze środkiem chwastobójczym, został zatrzymany pod zarzutem próby zabójstwa.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

NA NAUKĘ NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO

Seniorzy pogłębiają wiedzę

HAWIERZÓW (wak) - W drugim semestrze Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który działa przy hawierzowskim Instytucie Kształcenia i Rekwalifikacji, kontynuuje naukę 54 emerytów i rencistów; 37 kobiet i 17 mężczyzn.

Spotykają się raz w tygodniu. Zajęcia prowadzą wykładowcy z hawierzowskiego Instytutu Kształcenia i Rekwalifikacji. Pierwotny projekt opracowany przez Instytut i Biuro Promocji Zdrowego Miasta zakładał, iż otwarte będą dwie klasy po 15 osób. Okazało się jednak, iż seniorów garnących się do nauki jest więcej. Ostatecznie zadecydowano o otwarciu czterech klas, a zajęcia przebiegają nie tylko w godzinach przedpołudniowych, ale także po południu.

„Uniwersytet Trzeciego Wieku prowadzi zajęcia dla ludzi mających już za sobą pracę zawodową. Wykłady wybieraliśmy tak, aby dawały nie tylko ogólną wiedzę z różnych dziedzin nauki i życia, ale również były pożyteczne na co dzień. Na pierwszy semestr złożyły się 34 godziny języka angielskiego i pracy z komputerem. Teraz kolej na wykłady o zdrowym stylu życia, polityce socjalnej i poradnictwie finansowym" - informuje Radana Čížowa, menedżer Instytutu Kształcenia i Rekwalifikacji.

„Nie zamierzam wprawdzie w moim wieku zmieniać kwalifikacji i ubiegać się o miejsce w jakimś zakładzie, jestem już bowiem na emeryturze. Pracę z komputerem i język angielski mogę wykorzystać inaczej, na przykład pomagając swojemu 7-letniemu wnukowi" - mówi pani Maria, jedna ze słuchaczek UTW. „Zajęcia pożyteczne wypełniają mi czas i lukę w wiadomościach" - dodaje pani Věra. Dla 62-letniej pani Krystyny studia to psychoterapia. Tutaj, wśród swoich rówieśników, znalazła sens życia. Jej samotność nie jest już taka straszna. O tym, jak dużym zainteresowaniem cieszy się UTW, świadczyć może fakt, że wszyscy seniorzy uczestniczyli w zajęciach nawet w okresie między świętami.

Uniwersytet Trzeciego Wieku mógł zagaić swoją działalność dzięki znacznemu wsparciu finansowemu ratusza. Ojcowie miasta wyasygnowali bowiem na ten cel pieniądze z kasy miasta. „Finanse te pokryją wydatki czterech semestrów. Na razie nie wiemy, czy w tegorocznym budżecie znajdą się pieniądze na kontynuowanie zajęć w przyszłym roku szkolnym" - mówi Čížowa.

KARWINIACY W KONKURSACH ŚPIEWACZYCH

Trzymamy kciuki!

KARWINA (mro) - Już w poniedziałek w kolejnych finałach konkursu śpiewaczego „Karlowarski Skowronek" Zaolzie będzie reprezentować Kasia Kaczyńska (kategoria klas I-V) i Joasia Rzeszut (kategoria uczniów klas VI-IX). Obydwie uczennice PSP w Karwinie-Nowym Mieście odniosły sukces w eliminacjach powiatowych, które odbyły się na początku lutego.

Z kolei jeszcze miesiąc przygotowań mają przed sobą zwycięzcy obwodowych eliminacji konkursu śpiewu ludowego. 22 marca Adaś Sikora (kategoria klas I-II) z frysztackiej PSP oraz Adam Farana (kat. klas III-IV), Joasia Rzeszut, Agata Wacławik i Aneta Santarius z Karwiny Nowego-Miasta (kat. klas VII-IX) staną do eliminacji regionalnych.

Przypomnijmy, że nad szkoleniem głosów naszych reprezentantów pracowali w szkole nowomiejskiej Bronisław Bednarz, a we frysztackiej Ewa Blanik.

KOMPROMIS MIĘDZY SPÓŁKĄ A MIASTEM

Procesu nie będzie

JABŁONKÓW (kor) - Nie będzie jednak procesu między trzyniecką spółką „Beskidzka Budowlana s.a." („Beskydská stavební a.s.") a władzami Jabłonkowa o zapłacenie ok. 220 tys. koron za tzw. prace dodatkowe, związane z zakończonym w sierpniu ub. roku remontem poddasza polskiego przedszkola przy ul. Szkolnej, podczas którego powstało na poddaszu nowych 16 mieszkań małometrażowych. Na spotkaniu Rady Miejskiej z przedstawicielami zarządu doszło do kompromisu - ustalono, że miasto pokryje przynajmniej część kosztów związanych z pracami dodatkowymi, a „Beskidzka Budowlana" wycofa swoją skargę z sądu.

„Wprawdzie w umowie o dzieło była mowa o możliwości prac dodatkowych, praktyka jest jednak taka, że realizator budowy, gdy zajdzie taka potrzeba, musi się najpierw zwrócić do miasta i na tej podstawie powstaje aneks do umowy, czego władze spółki nie zrobiły. Dlatego uznaliśmy, że racja jest po naszej stronie. Po rozmowie z prawnikami doszliśmy jednak do wniosku, że lepiej zapłacić, niż się procesować" - powiedział redakcji „GL" burmistrz Petr Sagitarius. „Prawnicy zapewnili nas bowiem, że taki proces może się ciągnąć nawet latami, a w dodatku od początku nie było jasne, czy to właśnie my mamy szansę przekonać sędziów o naszych racjach".

W wypadku przegranej musiałby Jabłonków zapłacić nie tylko całą sumę, ale i pokryć wszystkie koszty procesu. Dlatego też radni od razu zgodzili się na kompromis i miasto zapłaci „Beskidzkiej Budowlanej" połowę z żądanej sumy, a więc 110 tys. koron.

PROPOZYCJA KLUBU KULTURY

Do kina na Wajdę

Po raz kolejny za pośrednictwem Klubu Kultury, o.p.s. gościć będzie na Zaolziu film polski. Tym razem w ramach cyklu „Wieczory z..." zostaną wyświetlone filmy polskiego reżysera, który niebawem przejmie za oceanem złotą statuetkę Oscara przyznaną za całokształt twórczości. Dzięki gościnności Urzędu Gminnego w Bystrzycy w tamtejszym kinie w dniach 10 i 11 marca wyświetlone będą trzy filmy Andrzeja Wajdy: „Ziemia obiecana", „Wesele" i „Człowiek z marmuru". Pokaz filmów Wajdy będzie dla widzów niejako uwerturą do obejrzenia najgłośniejszego polskiego projektu filmowego ubiegłego roku, realizacji filmowej „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. Według słów Tadeusza Wantuły, pełnomocnika Klubu, bardzo możliwe, że filmy Andrzeja Wajdy pojawią się również w kinach w innych miejscowościach.

Warto przypomnieć, że Klub Kultury od swego powstania popularyzuje film polski wśród widzów Republiki Czeskiej, a zwłaszcza na Zaolziu. W ramach pokazów Cierlickiego Lata Filmowego, organizowanego wraz z Kongresem Polaków w RC, widzowie obejrzeli prawie 60 filmów polskich. Gościem „Wieczorów z..." był autor najlepszego filmu polskiego sprzed roku Jan Jakub Kolski oraz Jan Machalica, występujący w filmach Sławomira Kryńskiego. Zaolzie odwiedzał szereg polskich twórców filmowych, m.in. Kazimierz Kutz. Klub ściśle, podobnie jak w przypadku projekcji filmów Wajdy, współpracuje z Instytutem Polskim w Pradze oraz Instytucją Filmową Silesia Film w Katowicach.

„Teraz przygotowujemy się do prezentacji twórczości Wajdy" - mówi Tadeusz Wantuła. „Prowadzimy oczywiście rozmowy mające na celu sprowadzenie wraz z filmami osób towarzyszących. Nie wykluczamy wizyty samego Mistrza. Jego udział byłby jednak nie tylko dla nas wielką niespodzianką. Wiadomo. Siedzi na walizkach przed wyjazdem po nagrodę Akademii Filmowej. Ten marcowy pokaz otwiera kolejny cykl, który chcemy zaproponować miłośnikom kina polskiego. Cykl nosi nazwę »Kanon filmu polskiego«. Już za miesiąc, 14 i 15 kwietnia br., zaproponujemy widzom obejrzenie filmów Jerzego Kawalerowicza, przygotowującego się nota bene do polskiej realizacji filmowej nobelowskiego »Quo Vadis« Henryka Sienkiewicza".

Andrzej Wajda został nagrodzony Oscarem za całokształt twórczości. Tę najważniejszą w świecie filmowym statuetkę polski reżyser odbierze 26 marca podczas oscarowej gali w Hollywood. Jak podał miesięcznik „Film", kandydatura Wajdy popierana była przez Stevena Spielberga, a zgłosił ją Janusz Kamiński, operator pracujący od lat ze Spielbergiem. Dla przewodniczącego Akademii Wajda jest „jednym z najbardziej szanowanych filmowców naszych czasów, człowiekiem, który dał publiczności na całym świecie artystyczne spojrzenie na historię, demokrację i wolność". Wcześniej Oscarami za całokształt twórczości zostali uhonorowani m.in.: Michelangelo Antonioni, Charles Chaplin, Federico Fellini, Kirk Douglas, Elia Kazan, Buster Keaton, Akira Kurosawa czy Orson Welles. Andrzej Wajda stanie więc w ich towarzystwie. To najlepsza rekomendacja jego twórczości. (M.M.)

GMINY ZNAD ZALEWÓW DO EUROREGIONU

Akweny wspólnie

OLBRACHCICE, CIERLICKO (sch) - Z propozycją przyjęcia do Euroregionu „Śląsk Cieszyński" kolejnych członków - gmin zrzeszonych w ramach mikroregionu dwu akwenów, Zapory Cierlickiej i Żermanickiej, wystąpią na najbliższym posiedzeniu stowarzyszenia miast i gmin powiatu karwińskiego starostowie Olbrachcic i Cierlicka.

Z takim żądaniem zwrócili się w ub. czwartek do przedstawicieli gmin akwenu cierlickiego - Juraja Legindi'ego oraz Lydii Vaškowej - starostowie niekarwińskich członków mikroregionu - Sobieszowic, Łucyny, Żermanic oraz Domasłowic Górnych i Dolnych. „Chodzi nam o to, żeby Euroregion »Śląsk Cieszyński« obejmował swoim zasięgiem nie tylko Olbrachcice i Cierlicko, ale cały mikroregion. Dzięki temu jako całość moglibyśmy uczestniczyć w programach promujących współpracę transgraniczną, a co za tym idzie - uzyskać z tego tytułu pieniądze z Unii Europejskiej" - powiedział „GL" J. Legindi.

Niezależnie od tego, czy starania mikroregionu o wejście do „Śląska Cieszyńskiego" zakończą się pomyślnie czy też nie, gminy kontynuować będą wspólną działalność na odcinku środowiska naturalnego, wspierania drobnej przedsiębiorczości, systemu informacji. Działania te mają się przyczynić do podniesienia rangi gmin znad akwenów jako miejscowości letniskowych, ośrodków sportowo-wypoczynkowych.

■ JUTRO NA ANTENIE

Po raz ostatni o godzinie 17.30 w niedzielę Redakcja Polska Studia Czeskiego Radia w Ostrawie zaprasza na półgodzinną audycję.

Tym razem w towarzystwie Pawła Badury z Trzyńca będziemy rozstrząsać kwestię „Bohaterowie czy zbrodniarze". Paweł Badura był żołnierzem kampanii włoskiej, w 1947 roku powrócił z Anglii na Zaolzie, gdzie spotkał się z przejawami szykanowania i niechęci.

Przypominamy Ostrawa UKF 107,3 i Trzyniec 105,3 MHz. (tob)

Dekada »Wspólnoty«

Przed dziesięciu laty, dokładnie 27 lutego, czeskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarejestrowało pod nazwą „Coexistentia-Soužití-Spolužitie-Wspólnota-Egyuttélés-Zusammenleben-Spivzittja-Koegzistencija" nowy ruch polityczny. W realiach ówczesnej Czechosłowacji, socjalistycznej jeszcze z nazwy, niemniej od 17 listopada 1989 roku zmierzającej ku demokratyzacji życia społecznego i politycznego, postawił sobie za cel konsekwentną obronę praw mniejszości narodowych i etnicznych, zwłaszcza że, zdaniem promotorów ruchu w społeczeństwie polskim - nieżyjącego już Edwina Macury, Stanisława Gawlika i Władysława Niedoby (z Kocobędza) - Forum Obywatelskie, będące co prawda siłą motoryczną zachodzących przemian, traktowało sprawy narodowościowe peryferyjnie.

Jakkolwiek po podziale Czechosłowacji nie ma „Wspólnota" już tak dużej siły przebicia w powszechnych wyborach parlamentarnych, o tyle w wyborach komunalnych na Zaolziu potrafiła uzyskać od 18 mandatów w r. 1990 do obecnych 46, uzyskanych przed dwoma laty, uczestnicząc z powodzeniem w działalności samorządów 22 miast i gmin. (b)

Najlepsi z najlepszych

Dokończenie ze str. 1

placówka w mieście, oznaczona wielkim czesko-polskim szyldem. W kategorii supermarketów najwięcej głosów zebrała „MANA".

Mgr Jerzy Balon zapytany o to, jak czuje się w doborowym towarzystwie laureatów, powiedział redakcji „GL": „Sukces tej miary bardzo mnie cieszy, chciałbym jednak podkreślić, że za nim stoi praca całego naszego kolektywu, wszystkich moich współpracowników. A co stanowi o poziomie usług każdej apteki? Przede wszystkim asortyment lekarstw, a także szybkość, z jaką placówka jest w stanie sprowadzić brakujący specyfik. Liczy się profesjonalizm pracowników, a przede wszystkim życzliwy stosunek do klienta".

Tydzień z horoskopem ◆ 26. 2. - 3. 3. 2000

Życzenia przyjmują:

26 lutego (sobota)	- Lutosława, Aleksander, Dionizy, Faustyn, Mirosław;
27 lutego (niedziela)	- Anastazja, Gabriela, Honoryna, Inga, Gabriel, Wiktor;
28 lutego (poniedziałek)	- Chwalibóg, Józef, Lutomir, Makary, Roman;
29 lutego (wtorek)	- Sybilla, Eustachy, Lech, Lubomir, Oswald;
1 marca (środa)	- Antonina, Taida, Albin, Antoni, Dawid, Radosław;
2 marca (czwartek)	- Halszka, Helena, Henryka, Paweł;
3 marca (piątek)	- Kunegunda, Martyna, Maryna, Anzelm, Tycjan.

Horoskop dla urodzonych między 26. 2. - 3. 3.

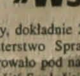
20. 2. - 19. 3.

Osoby urodzone w tych dniach spokojnie przyjmują to, co im życie przyniesie. Charakter trochę leniwy, trochę wygodny, a w ogóle łagodny i ustępliwy. Nie lubią trudu, walki, pośpiechu. Marzą jednak o życiu dostatnim, o celach, do których raczej nigdy nie dojdą. Mają więc stale ukryty żal do życia, zawsze do czegoś wzdychają i często narzekają. Mimo to życie z nimi jest łatwe i przyjemne, bowiem potrafią poświęcać się dla swoich bliskich. W miłości rzadko znajdują szczęście.

W tym tygodniu

Nie przestrasz się nieoczekiwanych propozycji związanych z pracą, ale rozważ je spokojnie. To nic, że przybędzie ci obowiązków. Poradzisz sobie znakomicie. Możesz przecież liczyć na przyjaciół. Problemami rodzinnymi, które ostatnio spędzały ci sen z powiek, przestań się przejmować. Wkrótce wszystko wróci do normy. (PAI)

■ Z POLSKI

■ Wg lidera AWS Mariana Krzaklewskiego, wywiad nt. żądania znalezienia dokumentów kompromitujących Aleksandra Kwaśniewskiego, udzielony przez szefa Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu Jacka Dębskiego „Gazecie Wyborczej", jest prawdopodobnie efektem „walki o władzę" w UKFiT.

■ W meteorycie „Baszkówka", który spadł 25 sierpnia 1994 roku w Baszkówce koło Piaseczna, znaleziono pozostałości pierwotnej materii, z której ponad 4,5 mld lat temu tworzył się Układ Słoneczny.

WARTO BYĆ DOBRYM DLA LUDZI

● Jadwiga Oszelda: Na Zaolziu mam wielu przyjaciół i sympatyków ●

■ ■ Pani Jadwigo, jest Pani znaną i zapaloną popularyzatorką zdrowego życia. Ma Pani na swoim koncie kilka książeczek pod znamiennymi tytułami: Zdrowie na talerzu, Zdrowie nie tylko na talerzu, Zdrowie pod ręką, Żyjmy dłużej i zdrowiej. Publikuje Pani w prasie, jeździ Pani z odczytami. Skąd się wzięła u Pani ta pasja?

- Źródeł na pewno można by się doszukiwać w atmosferze domowej. Zawsze odczuwałam potrzebę pogłębiania wiedzy w tym temacie, ogromną inspiracją był także cieszyński Klub Propozycji, który prowadzimy z mężem od 39 lat. Spotkania odbywają się co piątek i już wielokrotnie ich tematami były właśnie sprawy żywienia i zdrowego stylu życia. Te zagadnienia, jak wspomniałam, bardzo mnie interesowały i interesują po dziś dzień. A jeżeli chodzi o przygodę z piórem (lub maszyną do pisania) - pan Kazimierz Kaszper zaproponował mi kiedyś pisanie cotygodniowych felietonów do „Głosu Ziemi Cieszyńskiej". Warunek był jeden - objętość tekstów musiała być nie większa niż jedna strona maszynopisu. Ileż ja się namęczyłam z pierwszym felietonem! Pamiętam, był o herbacie. Potem ówczesny dyrektor wydawnictwa „Olza", Kazimierz Santarius, zaproponował mi wydanie książeczki, w której byłyby zebrane te krótkie felietoniki pisane prostym, zrozumiałym dla ogółu czytelników językiem. To był rok 1992 albo 1993.

■ ■ No i jeszcze prelekcje - sama pamiętam, jak była Pani kiedyś w Bogumínie na zaproszenie bodajże tamtejszego Klubu Kobiet PZKO. Przyrządziła Pani do degustacji bardzo smaczne mini-kanapeczki z różnymi niezwykłymi pasztetami. Wtedy, a były to lata 80., nie było jeszcze tyle literatury ani artykułów prasowych o zdrowym życiu, ludzie bardzo się wszelkimi nowinkami interesowali...

- Oczywiście, prelekcje to ważna część mojej pracy popularyzatorsko-oświatowej. Lubię je bardzo, bo bardzo lubię przebywać wśród życzliwych ludzi, choć z natury jestem raczej nieśmiała i dopiero doświadczenia nabyte w cieszyńskim Klubie Propozycji pomogły mi poczuć się pewniej... Najsympatyczniej - i nie mówię tego bynajmniej dlatego, że chodzi o wywiad dla „Głosu Ludu" - jest właśnie na spotkaniach na Zaolziu. Panie, z którymi mam przyjemność się tu spotykać, interesują się żywo wszystkim, co wiąże się z tematem „zdrowego życia", epatują serdecznością, gościnnością, po prostu dobrze się wśród nich czuję. Myślę, że to, że zaczęłam pisać te swoje felietoniki, jest zasługą w dużej mierze tych właśnie pań, tego sympatycznego środowiska zaolziańskiego.

■ ■ Czy spotkała się już Pani z tym, że niektórzy ludzie próbują traktować Panią jak lekarza lub uzdrowiciela?

- Ludzie, faktycznie, zwracają się do mnie z przeróżnymi problemami. Dzwonią, przychodzą osobiście. Dostaję mnóstwo przeogromnie miłych i inspirujących listów, ostatnio napisał do mnie np. pan Jan Nowak-Jeziorański, któremu też posłałam swoje książeczki. Ja oczywiście nie jestem lekarzem, nie leczę, nie mam takich ambicji, mogę tylko radzić. Udzielam rad, pomagam ludziom orientować się w tym niesamowitym zalewie najróżniejszych, czasami sprzecznych ze sobą informacji. A uniwersalnych, sprawdzonych rad, jest przecież wiele i ludziom, uważam, trzeba je podsuwać w czytelnej, łatwo przyswajalnej formie.

■ ■ Na przykład?

- Na przykład - „Ten, kto się nie przejada, jest zdrowszy". To zasada, którą zweryfikowało samo życie. My w domu prawie nie jadamy kolacji, a jeżeli tak, to bardzo skromną, lekkostrawną. Wyznajemy z mężem zasadę, że śniadanie ma być królewskie, obiadem można się podzielić z przyjacielem, a kolację oddać wrogowi. Inna rada - w każdym wieku należy ćwiczyć swój umysł, starać się zachować jego aktywność, czytać, rozmawiać z ludźmi, w miarę możliwości pracować.

■ ■ Jak nietrudno się domyślić, stara się Pani na co dzień stosować do rad, które daje Pani swoim czytelnikom i słuchaczom.

- Absolutnie tak. Zresztą życie, które opisuję w swoich felietonach i o którym mówię na prelekcjach, w pełni mi odpowiada. Uważam na przykład, że każdy człowiek powinien jak najlepiej poznać swój organizm. Ja - może wbrew pozorom - jestem raczej słabego zdrowia. Dlatego staram się zdrowo żyć, aby utrzymać swój organizm w dobrej formie. Jak to się mówi - żeby zdrowo umrzeć, trzeba na to zapracować...

■ ■ Bardzo często odwołuje się Pani w swoich felietonach do nauk Wschodu. I tak na przykład w książeczce „Zdrowie nie tylko na talerzu" zmieściła Pani przepisy kulinarne opierające się o mającą ok. 5 tys. lat medycynę i dietetykę chińską teorii „Pięciu Przemian". Wiele Pani felietonów to pochwała medytacji, relaksacji, doświadczeń tybetańskich mistrzów, jogi... Czy zainteresowanie nauką Wschodu było dziełem przypadku, czy też może wynikiem jakichś osobistych doświadczeń?

- To zasługa mojego syna, który interesuje się różnymi religiami, a szczególnie buddyzmem. On mi podsuwał najróżniejsze książki, które okazały się dla mnie źródłem wielu inspiracji i zachętą do refleksji. Buddyzm to zresztą, moim zdaniem, wspaniała i mądra filozofia, a dalajlama - niezwykły i bardzo mądry człowiek.

■ ■ W jednej z książeczek przytacza Pani „Dziesięć dobrych uczynków" Kalu Rinpocze: Chronić życie innych istot, być szczodrym na wszystkich poziomach, zachowywać właściwą moralność seksualną, mówić prawdę, mówić tylko wtedy, gdy jest to konieczne, szerzyć zgodę, mówić uprzejmie, być zadowolonym ze swego losu, posiadać współczucie dla wszystkich istot, darzyć zaufaniem wiedzę duchową i praktykować ją. Faktycznie - nic dodać, nic ująć. Proszę mi jednak powiedzieć, z czego Pani czerpie na co dzień swój optymizm, swoją siłę i chęć do życia?

- (Po krótkim namyśle): „Lubię dawać. Czuję, że warto być dobrym dla ludzi i wszystkich stworzeń. Jeżeli człowiek rozdaje dobro, to zawsze to do niego wraca. Mam dużo przyjaciół, utrzymuję żywe kontakty z ludźmi z całego prawie świata, z tego też czerpię energię i siłę do pracy. I jeszcze coś: Dając coś, nie należy spodziewać się, że ktoś nam od razu odda. To przyjdzie samo. Innymi słowy - dawać trzeba bezinteresownie, nie licząc na zapłatę. Umiem się też cieszyć. Teraz na przykład cieszę się ogromnie, że Polski Związek Niewidomych w Warszawie wydał moje książeczki na kasetach. Mam satysfakcję, że moje felietony trafią do ludzi, którzy książki by sobie nigdy nie przeczytali...

■ ■ Pani Jadwigo, jak wygląda Pani zwykły dzień?

- Wstaję rano, przeciągam się... Cała się myję chłodną wodą, przeprowadzam masaż całego ciała, szczególnie oklepuję głowę i twarz. Nie używam kremów, tylko oliwę Johnson do twarzy i szyi, a na całe ciało - zwykłą oliwkę dla niemowląt. Ona wspaniale się wchłania. Potem ćwiczymy z mężem jogę - ok. 30 do 45 minut. Leczniczą i oddechową. Następnie przyrządzam śniadanie. Wieczorem zalewam suszone owoce wodą, rano dodaję gotowane płatki owsiane. Potem kefir - i przez cztery godziny nie odczuwam głodu. Ostatnio bardzo zasmakowałam w zielonej herbacie. Przed południem jeszcze zjadam czasami kawałek chleba albo płatki kukurydziane. Na obiad jadamy dania wegetariańskie, mięsa kupujemy bardzo mało, a kiełbasy wcale. Do przyrządzania potraw stosuję wyłącznie olej z oliwek. Dodam, że zimą nie kupuję wcale owoców tropikalnych, poza greipfrutami, które mają wiele właściwości leczniczych. Kolację jadamy bardzo skromną. Gotowane jajo, chleb z pomidorem, kakao. Mleka nie pijam, tylko w formie kefiru. Kolacja musi być bardzo lekka.

▲ *Pani Jadwiga Oszelda z mężem Władysławem. Fot. archiwum rodzinne*

■ ■ A jak Pani wypoczywa?

- Ja nie umiem usiedzieć bezczynnie, nawet oglądając telewizję, masuję sobie na przykład stopę. Lubię natomiast bardzo chodzić, to odziedziczyłam po dziadku. W ogóle najlepiej czuję się w ruchu...

■ ■ Pani Jadwigo, czy była już Pani kiedyś u uzdrowiciela?

- Owszem, byłam. Syn mnie zaprowadził.

■ ■ I co?

- Nic mi nie powiedział, pewnie byłam zdrowa.

■ ■ Powróćmy jeszcze do tajników „zdrowego życia". Czy Pani zdaniem ludzie bardziej dziś zwracają uwagę na to, jak żyją, czym się odżywiają itp., aniżeli kilkadziesiąt - powiedzmy - lat temu?

- Zmiany na pewno można zauważyć. W każdym razie ludzie bardziej interesują się tym zagadnieniem, zresztą i materiałów źródłowych jest o wiele więcej, niż dawniej. Inna rzecz, że trudno się w tym wszystkim nieraz zorientować.

■ ■ Rozmawiając o „zdrowym życiu" z popularyzatorką m.in. wegetarianizmu, nie mogę nie spytać o Pani opinię na temat „tłustej diety" dra Kwaśniewskiego, która także na lewym brzegu Olzy ma wielu szczerych zwolenników.

- Wolałabym na ten temat nie rozmawiać już chociażby dlatego, że promujemy całkiem odmienne modele odżywiania się. Jedyne, co w pełni akceptuję, to to, że nie należy mieszać węglowodanów z tłuszczami. To jest bardzo ważna zasada. Jeżeli chodzi o „tłustą kuchnię", to ja nie mogłabym tak jadać. Ale znam ludzi, którzy bardzo sobie chwalą dietę dra Kwaśniewskiego twierdząc, że im pomaga. Nie mam powodu im nie wierzyć. Nie jestem lekarzem, nie chcę komentować jego metody.

■ ■ Kilkakrotnie w ciągu naszej rozmowy wspomniała Pani o cieszyńskim Klubie Propozycji, słynnym - dodam - w szerokiej okolicy. Jak sądzę, pomimo tylu lat nie czuje Pani ani Pani mąż znużenia... Prawie 40 lat cotygodniowych spotkań! To prawie niewyobrażalna liczba gości, tematów, wiernych słuchaczy...

- Nie, nie jestem znużona, przeciwnie, ja z tego czerpię siły. Nawet tak sobie myślę, że ludzie starsi nie powinni spędzać czasu w klubach emerytów na rozmowach o chorobach i smutkach starości ani tym bardziej siedzieć samotnie w czterech ścianach, ale - jeżeli tylko zdrowie im na to pozwala - częściej spotykać się po prostu z ludźmi w różnym wieku, o różnych zainteresowaniach... Takie spotkania poszerzają horyzonty, przywracają chęć do życia. Dla mnie impreza w Klubie Propozycji to jak wyjście do teatru albo spotkanie z najmilszymi przyjaciółmi. Po prostu bardzo się na te chwile cieszę.

Dziękuję za rozmowę

HENRYKA BITTMAR

■ NASZA ANKIETA

Uśmiech, proszę!

Są takie dni, gdy nic nas nie cieszy, głowę mamy pełną czarnych myśli, martwimy się na zapas. Marzymy wtenczas o tym, żeby nareszcie już ktoś wymyślił antidotum na chandrę, wynalazł niezawodny sposób na rozwianie „chmur"...

„Jak Pan/i walczy ze złym samopoczuciem? Co Pan/i robi, żeby odzyskać dobry humor?" - zapytaliśmy naszych respondentów.

MARTA PILICH z Łomnej Dolnej, wicestarościna gminy: „Cha, cha, cha ... Ja raczej mam dobre samopoczucie. Przez pewien czas używałam specjalne środki roślinne mające za zadanie oczyszczanie organizmu, nie mam zatem tendencji do wpadania w depresje i tego rodzaju stany. Dobre samopoczucie zaczynam tracić dopiero wówczas, gdy uczestniczę w głupich dyskusjach... Wtedy jednak postanawiam niezbyt mądre poglądy po prostu puszczać mimo uszu. Co jest jednak ważne, pomimo wszystko staram się jak najwięcej czasu spędzać wśród ludzi i to bez względu na to, czy dyskutują mądrze czy też nie. Mniej więcej trzy razy w tygodniu przychodzę na urząd załatwiać sprawy gminne. To, że zwracają się tam do mnie ludzie ze swoimi kłopotami, sprawia, że zapominam o swoich problemach, a angażuję się w ich troski. Nie wypada mi wówczas okazywać złego humoru, ba, przenosić go np. na ludzi, którzy oczekują ode mnie pomocy".

ROMANA WALKOWA z Trzyńca, sekretarka: „Ja mam złe samopoczucie wówczas, gdy się czegoś boję, mam np. wystąpić publicznie, albo gdy moi chłopcy jadą gdzieś na rowerach, gdy czeka mnie jakaś nieprzyjemna rozmowa. Przyznaję, że w takich sytuacjach niespecjalnie udaje mi się skutecznie walczyć z czarnymi myślami. Zazwyczaj staram się zająć jakąś pracą, poszukać w programie, czy nie dają w telewizji jakiejś fajnej komedii... Jednak to też niewiele pomaga, bo jestem już taka z natury, że wiele rzeczy widzę w czarnych kolorach i chyba nic na to nie poradzę".

MARIAN POLOK z Karwiny, projektant: „Włączam taką muzykę, o której wiem, że mnie uspokoi. Na przykład Mika Oldfilda, Vangelisa albo Jean Michell Jarra. W moim przypadku na zły humor działa też jazda na rowerze albo samochodem. Do tej drugiej ewentualności uciekam się jednak bardzo rzadko. W końcu do auta trzeba lać benzynę, a nie wodę..."

IRENA BUŁAWA z Cz. Cieszyna, gospodyni domowa: „Kiedy ogarnia mnie złość albo po prostu nie mam humoru, nie pokazuję tego światu. Swoje problemy staram się ukryć, duszę je w sobie. Chyba nie znam żadnego sposobu na zły humor... No, może czasami dzieciom uda się mnie rozweselić".

RENATA WDÓWKA z Suchej Górnej, dyrektorka Podstawowej Szkoły Artystycznej w Cz. Cieszynie: „Ja cieszę się, kiedy rodzina jest szczęśliwa, kiedy wszyscy są zdrowi, gdy ludzie są na siebie otwarci, wychodzą sobie na rękę, starają się pomóc jeden drugiemu. Kiedy tak nie jest i gdy widzę, że ludzie wyrządzają sobie krzywdę, zachowują się po chamsku względem słabszych, wtedy momentalnie tracę humor. A co mi pomaga go odzyskać? Na przykład muzyka... Sięgam po skrzypce i gram ulubione utwory. W ogóle wszystko, co ma coś wspólnego z muzyką, poprawia mi samopoczucie, przywraca utraconą równowagę. Może to być na przykład koncert i nie jest wtedy ważne, czy jestem jednym z wykonawców, czy tylko słuchaczem. Dodaje mi też pozytywnej energii np. śpiew chóralny".

ZOFIA SIKOROWA z Hawierzowa-Miasta, emerytka: „Kiedy przychodzą do nas córki z mężami i wnukami. Oni siadają, ja podaję na stół, gotuję kawę, robię kanapki. Wtedy jest dużo śmiechu, jak już to bywa w dużej rodzinie, każdy coś powie. Gdy jestem otoczona bliskimi, czuję się dobrze. Mąż odczuwa to podobnie. Oboje jesteśmy starzy, mało wychodzimy do ludzi. Kiedy jest coś dobrego w telewizji, np. program z panią Bubilkową o politykach, to też nam się poprawia humor". (s...)

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Dziś korespondencyjny »Głosik«

Drodzy Czytelnicy! Postanowiłam niedawno poznać Was bliżej, zobaczyć Wasze szkoły, porozmawiać z naszymi korespondentami. Na początek chciałam odwiedzić te szkoły, gdzie uczą się laureaci ostatniego konkursu świątecznego i przy okazji osobiście wręczyć im nagrody. Zdążyłam jednak pojechać tylko do Nydku i Bystrzycy, a zaraz potem złe choróbsko unieruchomiło mnie na dobre. Stąd reszta nagród wędrowała pocztą z opóźnieniem, za które najmocniej przepraszam. No, a Wy, Najmilsi, nie zapominajcie nadal o Głosiku i Ludmilce, którzy cieszą się niezmiernie z każdego listu, a czeka też na nie niecierpliwie łażąca o kulach **Literka**

▲ *Esterka Michejda z kl. 1. PSP w Bystrzycy z kopertą od Głosika.* ◆ *Lidzia Szymeczek z kl. 4. PSP w Nydku.*
◀ *Leszek Kufa z kl. 5. PSP w Nydku (z otwartą książką) ma najdalej do szkoły, chodzi piechotą spod Czantorii.*
Zdjęcia: Literka

Kochana Literko!

Piszemy znowu, bo nie możemy nie podzielić się z Tobą wrażeniami z ostatniego spektaklu teatrzyku „Bajka". Oglądaliśmy go wczoraj i wszyscy jesteśmy nim dosłownie zachwyceni! Było to opowiadanie o „Ziarnku paproci", które napisał pan Władysław Młynek. Pani powiedziała nam, że był to nauczyciel, który całe swoje życie przeżył na Śląsku Cieszyńskim wśród beskidzkich lasów i hal. Dlatego takie rzeczy, jak owieczki pasące się na hali, pasterze, bacowie, piszczałki pasterskie, cisza lasu, śląskie „pieśniczki" i coś w tym wszystkim bardzo ciekawego, przyciągającego i zaczarowanego - były temu panu bardzo bliskie. Dlatego też umiał to wszystko tak ładnie opisać w swoich prostych wierszach. My też przecież znamy nasz kraj i Beskidy, i dużo rzeczy, które się z nimi wiążą.

Po powrocie do szkoły - postanowiliśmy przypomnieć sobie - co wszystko kojarzy nam się z naszymi Beskidami i Śląskiem. Postanowiliśmy zapisać sobie to w zeszytach do polskiego. Pisaliśmy więc: Śpiący rycerze w Czantorii, Złotogłowiec, kilka wesołych opowiadań o zbójniku Ondraszku, Studnia Trzech Braci w Cieszynie, o tym, skąd wzięła się nazwa „Cieszyn", o Wandzi, co nie chciała Niemca, O Bolku, Leszku i Cieszku, skąd wzięła się nazwa „Orłowa"... Dziękujemy „Bajce" za to przedstawienie w imieniu wszystkich uczniów dolnolutyńsko-bogumińskiej szkoły. Ale ponieważ „Bajka" to przecież żywi, wspaniali ludzie, chcemy jeszcze na zakończenie napisać tak:

„Marzec już wprawdzie pcha sie ze swoją »wiosną« do drzwi i okien naszej szkoły - ale my jeszcze szybciutko - ekspresowo - życzymy całemu teatrzykowi wszystkiego najlepszego w nowym roku 2000!!! Dziewczynki piszczą i domagają się, żeby „Rodzynkowi" przekazać od nich dużego buziaka. Chłopcy też nie chcą zostać w tyle i przesyłają wszystkim paniom uściski i całusy. Przecież nie tak dawno były »WALENTYNKI«".

P.S. Ciebie, Literko, też ściskamy i całujemy!

Wesoła 8-mka z Bogumina
W imieniu nas wszystkich: Marta Czapek

▲ *Rys. Ewa Turoń, kl. 5. PSP Nydek*

Frajda na lodowisku

W połowie lutego nasi nauczyciele sprawili nam miłą niespodziankę. W nagrodę za wysiłek w pierwszym półroczu szkolnym poszliśmy całą naszą szkolną gromadą na łyżwy.

Bardziej zaawansowani w łyżwiarstwie chłopcy od razu z kijkami wjechali na taflę i przez 2 godziny zażarcie uganiali się za krążkiem. Starsze dziewczyny próbowały jazdy figurowej.

Najwięcej uciechy było wśród najmłodszych, którzy stawiali swe pierwsze kroki na lodzie. Niepewność i obawa w ich oczach wkrótce zamieniły się w radość i zadowolenie.

Te wspólnie spędzone chwile na stadionie zimowym były wspaniałe. Niejeden rodzic na pewno usłyszał w domu: „Mamo, kup mi nowe łyżwy! Tato, chodź ze mną na stadion".

Uczniowie PSP
w Karwinie-Frysztacie

Kochany Głosiku!

Chcę ciebie zawiadomić, że 19 stycznia 2000 r. w PSP Czeski Cieszyn odbyła się Olimpiada Matematyczna piątych klas. Nasza szkoła 2. PSP Trzyniec wysłała tam tych oto uczniów - Michała Sikorę, Teresę Maroszczyk, Janusza Supika, Gabrielę Kopcia i Katarzynę Pielesz. Razem pojechała z nami pani nauczycielka matematyki Janina Misiarz. Wszystkich uczestników było 42. Konkurencja była wysoka, ale i przez to nasz kolega z klasy Michał, Sikora zdobył w powiecie Frydek-Mistek 1. miejsce, a w powiecie Frydek-Mistek i Karwina 2.! Tak więc Michałowi bardzo sedecznie gratulują koledzy z kl. 5. Dziękujemy także naszej wspaniałaj nauczycielce pani Janinie Misiarz, z którą spędziliśmy tam bardzo fajny dzień.

Katarzyna Pielesz,
kl. 5. PSP Trzyniec VI

Szanowny „Głosiku"!

W grudniu obejrzeliśmy spektakl pt. „Kabaret na kółkach, Chotomska i spółka". Bardzo nam się podobał i narysowaliśmy ilustracje do wierszy W. Chotomskiej. Niektóre rysunki przesłaliśmy do Biblioteki Regionalnej w Karwinie (do konkursu), a te przesyłamy Tobie.

Dodatkowo przesyłamy rysunki ilustrujące okolicę naszych karmników. Serdecznie pozdrawiają

uczniowie kl. 4. i 5. PSP w Nydku

▲ *Rys. Agata Kajfosz, kl. 5. PSP Nydek.*

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA **(220)**

Z. OLECH

Graj, Cyganie... *czyli* Dziewczyna znad Olzy

- Mam nadzieję, że wie pani już o tym - ciągnął dalej Kamil przyciszonym głosem - że hrabina jest ogromnie pobożna, dzięki czemu życie w tym domu jest bardzo jednostajne. Gości nie przyjmuje prawie nigdy, natomiast trzy razy dziennie modli się. Wczesnym rankiem zbieramy się wszyscy w domowej kaplicy, po raz drugi o dwunastej w południe i wreszcie i szóstej wieczorem. Często wieczorem przed spaniem odbywa się jeszcze jedna modlitwa. Czy pani nie uważa, signora, że za taką pobożność powinno się dobrze płacić?

- Uważam, że człowiek nie powinien się modlić wówczas, gdy nie odczuwa tego potrzeby - odpowiedziała piękna dziewczyna, patrząc przenikliwie na lokaja. - Bo przecież modlitwa bez uczucia wdzięczności dla Boga jest po prostu zwykłą obłudą.

- Obłudą! - zaśmiał się Kamil, zacierając swe chude, kościste dłonie. - Mój drogi Boże, a któż dzisiaj nie jest obłudny? Tylko przypuszczam, że z tego względu powinno się od hrabiny czegoś żądać! Musi pani wiedzieć, że hrabina Olivarez żyje w ustawicznym lęku, że umrze nagle i że tam w górze - wskazał ręką niebo - poddana zostanie trudnemu egzaminowi. Przeszłość hrabiny jest dokładnie dwuznaczna. Podobno w młodości prowadziła się zupełnie inaczej, a jeżeli idzie o obecny jej żywot, to też jeszcze bardzo daleko do świętej.

- Więc pan posądza panią hrabinę o bezbożny tryb życia?

- Bezbożny? Niech mnie Pan Bóg broni! Czyż ja coś podobnego mówiłem? Ale wkrótce pozna pani to życie i pozna pani naszego Ojca, którego woli wszyscy poddawać się musimy.

- Ojca? - zawołała zdziwiona Joanna. - Ach, to widocznie jest nadworny kapelan pani hrabiny?

- Nadworny kapelan, zupełnie słusznie! - uśmiechnął się Kamil - może pani jednak tak samo powiedzieć - pan domu, albo lepiej jeszcze - władca domu. Czego tylko Ojciec Marconi zażąda, musi być natychmiast spełnione. Po prostu rządzi naszą panią hrabiną, a jednocześnie tyranizuje nas wszystkich. Chciałem pani poradzić, aby pani z nim zbytnio nie zadzierała. Mam nadzieję, że pani z pewnością szybko zaskarbi sobie jego przyjaźń, signora!

- Dlaczego właśnie ja? - wybuchnęła Joanna zdziwiona i tknęło ją nagle złe przeczucie, gdy Kamil zbliżył się jeszcze bardziej, spojrzał jej zuchwale w oczy i odpowiedział:

- Dlatego, że Ojciec Marconi bardzo lubi ładne i młode dziewczęta! Będzie pani z nim miała nietrudną przeprawę, signora!

Powiedziawszy to stary lokaj wymknął się śpiesznie z pokoju, pozostawiając w nim samą Joannę.

Rozmowa z nim wprowadziła ją w nowy stan zdenerwowania. Miała nadzieję, że w tym domu znajdzie wreszcie spokojną przystań, polegając na tym, co mówiła ochmistrzyni Helena i sama hrabina. Tymczasem nagle zobaczyła ten dom, jako przybytek kłamstwa, obłudy i najgorszych intryg, dziwne wydawało jej się to wszystko, ta hrabina, która cztery razy dziennie zwoływała służbę na modlitwę, a która jednocześnie poddawała się woli swojego poprzednika. - Ten straszny Ojciec Marconi, poza tym służący, który był przywódcą spisku ukartowanego przeciwko chlebodawczyni. Boże Święty, cóż to za okropny dom! Nowy lęk zakradł jej się do serca.

Rozmyślania jej jednak przerwał dzwonek, zainstalowany najwidoczniej w tym pokoju. Był to znak, że hrabina Olivarez wzywała ją do siebie.

Joanna szybko zbiegła po wąskich, ukrytych schodach, prowadzących do apartamentu hrabiny.

ROZDZIAŁ 108
Ojciec Marconi

Gdy zjawiła się w buduarze, na jej spotkanie hrabina Olivarez podniosła się z fotela, trzymając książkę do nabożeństwa w ręce.

- Proszę wejść, moje drogie dziecko - zawołała na widok Joanny. - Jest właśnie szósta i musimy udać się do miejscowej kaplicy na mszę. Po raz pierwszy pomodli się pani w moim domu i w związku z tym chciałabym panią zaznajomić z naszym wielebnym Ojcem Marconi.

- Ach, cóż to za człowiek! Należy patrzeć na niego z szacunkiem. Zanim go pani jednak zobaczy, poczuwam się do obowiązku opowiedzieć pani kilka szczegółów z jego życia. Otóż Ojciec Marconi jest prawdziwym posłannikiem Bożym, bowiem jako misjonarz przebywał długie lata w obcych krajach, nie zważając na czyhające nań ze wszystkich stron niebezpieczeństwa. Okazuje się jednak, że niebezpieczeństwa te nie skończyły się wraz z jego powrotem z dzikiej Afryki i Australii, bowiem największą tragedię swego życia przeżył już w Europie. Zwierzchnie władze wysłały go na dwór pewnego księcia, którego nazwiska już nie pamiętam, gdzie ojciec Marconi miał być nadwornym spowiednikiem, a jednocześnie wychowawcą jedynej córki księcia, księżniczki Very. Ojciec Marconi czynił wszystko, aby w sercu tej młodej dziewczyny zaszczepić ziarno pobożności. Tłumaczył jej niejednokrotnie, że życie nasze jest tylko wielkim przygotowaniem do tamtego wiecznego życia, które oczekuje nas po śmierci. Niestety słowa jego i nauki nie znalazły owocującej gleby! Księżniczka za każdym razem słuchała go z roztargnieniem, wpatrzona w niego jak w obraz, bo musi pani wiedzieć, że Ojciec Marconi odznacza się nieprzeciętną urodą.

- I proszę sobie wyobrazić, moje dziecko, jak nisko upadła jedynaczka książęca, abowiem pewnego dnia osunęła się Ojcu Marconiemu do nóg, błagając go nie o nauki religijne, lecz o ziemską miłość.

- Ojciec Marconi poruszony do głębi, usiłował wyperswadować jej te grzeszne myśli, odrzucając oczywiście wszelkie niegodne propozycje, tym samym jednak uczynił sobie z księżniczki śmiertelnego wroga. Ta przewrotna dziewczyna pobiegła do swego ojca i poskarżyła się, że Ojciec Marconi usiłował ją pocałować. Rozgniewało to księcia do tego stopnia, że kazał wtrącić nieszczęśliwego kapłana do lochu więziennego, w którym Ojciec Marconi przebywał kilka lat.

- Wreszcie po latach udało mu się stamtąd uciec i przedostać do Paryża. Poznałam go właśnie tutaj, czego nie żałuję ani na chwilę, bo umocnił mnie jeszcze w mojej wierze, a tylko wierzący człowiek może czuć się naprawdę szczęśliwy. Więc chodźmy teraz, moje dziecko, zaraz pani pozna tego niezwykłego człowieka, którego właściwie należałoby za życia jeszcze kanonizować.

Wyszły obydwie na korytarz, z którego po kilkunastu schodach dostały się do pięknie urządzonej kaplicy, gdzie zebrana już była cała służba.

Przy ołtarzu ujrzała Joanna wysokiego, atletycznie zbudowanego kapłana, którego twarzy jednak widzić nie mogła, bowiem był do niej odwrócony plecami.

Hrabina zajęła rzeźbiony fotel w pobliżu ołtarza, Joanna zaś usiadła tuż przy niej na zwykłym krześle. W tej chwili w kaplicy rozbrzmiały organy. Zebrana służba zaintonowała religijną pieśń, do której również przyłączyła się hrabina.

(cdn.)

NA WIDOK BIAŁEGO KITLA ZWIERZĘTA REAGUJĄ JAK... LUDZIE

Jaki pan, taki pies

Pacjent rozsiadł się wygodnie na stole i nie sprawia wrażenia spłoszonego, tylko delikatne dreszcze, które co chwilę przeszywają jego ciało, sugerują, że pomimo wszystko boi się odrobinę zabiegu. Bardziej zdenerwowana od dorodnego owczarka niemieckiego jest jednak jego właścicielka. Pies od czterech dni nie ma apetytu, ledwo tknie jedzenie, snuje się z kąta w kąt, w ogóle jakoś dziwnie się zachowuje. Przeprowadzone biochemiczne badania krwi wykazały, że owczarek cierpi na zapalenie wątroby. Lepiej powinien się poczuć dopiero po zażyciu lekarstw i zastosowaniu odpowiedniej diety... W poczekalni czekają na swoją kolejkę „uwięzione" w specjalnym koszyku dwie śliczne kotki syjamskie. Od czasu do czasu z wnętrza odzywa się cichutkie miauczenie i drapanie. Po kilku minutach czekania pierwsza z nich dostaje „ogłupiający" zastrzyk i zaraz powędruje na salę. Obie kotki poddane zostaną sterylizacji...

Przez lecznicę przy ul. Karola Śliwki w Karwinie-Frysztacie przewinie się codziennie kilka lub kilkanaście zwierząt. *„Najwięcej jest psów i kotów, różnej rasy i wielkości. Stanowią 95 proc. z ogólnej liczby naszych pacjentów. Zwierzęta te chorują najczęściej na wirusowe zapalenie żołądka, wątroby, tchawicy i krtani, reumatyzm, na różne dolegliwości ginekologiczne oraz schorzenia onkologiczne"* - mówi MVDr Marian Konieczny, lekarz prowadzący przychodnię dla zwierząt w Orłowej oraz jeden z trzech lekarzy pracujących we frysztackiej placówce. *„Praca ze zwierzętami nie różni się zbytnio od pracy z ludźmi. Badamy, stawiamy diagnozy, operujemy, pacjent dostaje kroplówki itp. Tak samo dokształcamy się. Medycyna idzie naprzód i wiele z tego, czego kiedyś nauczyliśmy się na studiach, dziś robi się zupełnie inaczej".*

Tutaj też szczepi się zwierzęta. Pierwszy rok jest najważniejszy dla młodziutkiego organizmu. Przede wszystkim należy podać szczepionkę przeciwko nosówce i parwowirozie oraz koronowirozie, leptospirozie i schorzeniom górnych dróg oddechowych. Psy koniecznie zaszczepić też trzeba co roku przeciwko wściekliźnie. „Zaglądają" do karwińskiej placówki również zwierzęta egzotyczne. *„Nie jest ich zbyt dużo, jednak więcej, aniżeli przed sześciu czy pięciu laty. Poczęstowcy od żółwi, papug, kanarków, czy miniaturowych królików, a skończywszy na wężach. Ostatnio mieliśmy tutaj nawet małego legwana. Leczyliśmy je na różnego rodzaju bakteryjne zapalenia skóry"* - twierdzi M. Konieczny. *„Nasza lecznica nie jest jednak przystosowana do poważniejszych zabiegów czy operacji »egzotów«. W wyjątkowo ciężkich przypadkach zwróciłbyśmy się więc o pomoc do lekarzy, którzy mają do tego celu wyposażone ambulatoria oraz większe doświadczenia w tym zakresie. Nie ma się co wstydzić, w końcu każdy ma jakąś specjalizację".*

▲ *Pacjenta MVDr. Mariana Koniecznego są także takie oto „maleństwa". Wilczarz irlandzki należy podobno do największej rasy psów na świecie.*

Z zachowaniem zwierząt podczas badań bywa różnie. Niektóre dostają furii na sam widok białego fartucha. Wiją się we wszystkie strony na stole, nie pozwolą zmierzyć sobie temperatury ani zajrzeć w chore ucho. Niektóre lubią w trakcie badania „popieścić" weterynarza zębami lub pazurami. Nie zawsze są to duże okazy. Agresywne mogą być także „miniatury", które mieszczą się pod brzuchem dobermana czy owczarka. Jeszcze trudniej z kotami. Te bowiem nie zaprzą w sobie drapieżnika i potrafią zaskoczyć w każdej chwili nie tylko badającego ich lekarza, ale także samego właściciela. Mój rozmówca przyznaje jednak, że on sam nie ma na ogół problemów ze zwierzętami. Działa spokojnie, głaszcze je, czasem do nich przemawia. Bezsilny jest jednak wobec jednego ze swoich „psich" pacjentów, agresywnego małego pudla.

◆ *Jamnika także mogą boleć zęby...*

Zbadać lub zaszczepić go można tylko wtedy, kiedy ma zawiązany pysk. O tym, jak mocne są zęby konia, przekonał się przed tygodniem M. Konieczny w czasie badania zwierzaka w jednym z gospodarstw w Boguminie. *„Stało się tak z mojej winy. Chyba za mocno nacisnąłem na poranione miejsce i zwierzak ugryzł mnie w palec. Każdy jednak weterynarz musi liczyć się z podobnymi konsekwencjami".*

Różnie podczas badań zachowują się także właściciele czworonogów. Wprawdzie nie mdleją, ale niekiedy są bardziej nerwowi od swoich pupilów. Zwłaszcza panie przeżywają zabieg bardzo emocjonalnie. Łza w oku kręci się też niejednemu mężczyźnie, kiedy psa czy kota, długoletniego towarzysza życia, trzeba uśpić z powodu nieuleczalnej choroby, lub po prostu „starości". *„Zdarza się też, że musimy uśpić psa z powodu..... jego agresji. Przed kilku dniami musiałem uśpić dorodnego 4-letniego rottweilera, który pogryzł swoją właścicielkę".*

Weterynarze z frysztackiej lecznicy opiekują się także zwierzętami gospodarskimi - krowami, końmi, owcami, kozami i świniami w gospodarstwach prywatnych, m.in. w Pietwałdzie, Dziećmorowicach, Łutyni Dolnej czy Orłowej oraz... czworonogami w schroniskach dla bezpańskich psów w Karwinie-Darkowie i Orłowej-Łazach. Zdarza się, że trafiają tutaj również psy, które mają właściciela, tylko zabłąkały się np. podczas spaceru. U boku swojego pana mogłyby się znaleźć o dużo wcześniej, gdyby miały wszczepione identyfikatory. *„Pod skórę na karku zwierzęcia wszczepiamy specjalny mikroprocesor, tzw. chip, zawierający numer, pod którym pies znajduje się w rejestrze Urzędu Miejskiego. Wystarczy więc jeden telefon, by z karty rejestracyjnej dowiedzieć się nazwiska i adresu właściciela. Zabieg ten, jak na razie, w całości finansowany jest z podatków od psów"* - tłumaczy dr Konieczny.

Opinią publiczną wstrząsnęła ostatnio seria informacji o pogryzieniu ludzi, przede wszystkim dzieci, przez psy. Mówi się o szczególnie niebezpiecznych rasach, zaliczanych do obronnych, które są teraz modne... Do jakich psów powinno się podchodzić z respektem, pytam więc na zakończenie naszej rozmowy MVDr. Mariana Koniecznego.

„Do szczególnie agresywnych i trudnych w prowadzeniu należą kaukazy, dogi argentyńskie, dogi bordeaux, owczarki belgijskie, bullmastify, pitbullterriery. Niebezpieczne wypadki powodują jednak nie tylko groźne rasy. Źle prowadzony przez niedoświadczonego właściciela mały pudel czy szybko przywiązujący się do człowieka potężnej budowy rottweiler też może stać się przyczyną nieszczęścia. Trzeba jednak wiedzieć, że za wszystkimi »niebezpiecznymi« psami stoi... człowiek. Pies może być przyjacielem, ale tylko wtedy, kiedy człowiek mu na to pozwoli. Każdy, trzymany w nieludzkich warunkach, maltretowany, głodzony, zamykany przez wiele godzin, pozbawiony wybiegu i odpowiednio agresywnie nastawiony pies będzie atakował. W tym momencie wszystko zależy od jego właściciela".

WANDA KULA

▲ *Tego sympatycznego szczeniaka owczarka niemieckiego ktoś wyrzucił na ulicę. Wycieńczonego i zgłodniałego znalazły go dzieci i przyprowadziły do domu. Do lecznicy frysztackiej, gdzie zaszczepiono go przeciwko „psim chorobom", przyszedł już z nowym panem. Pies dostał imię Aron.*
Zdjęcia: BOHDAN PRYMUS

NAD OTWARTĄ KSIĄŻKĄ ■ NAD OTWARTĄ KSIĄŻKĄ ■ NAD OTWARTĄ KSIĄŻKĄ ■ NAD OTWARTĄ KSIĄŻKĄ ■

Przewodnik Beskidy - wschód

Klub Czeskich Turystów w wydawnictwie Soukup & David w 99-tomowej serii wydawniczej „Przewodnik po Czechach, Morawach i Śląsku" (Průvodce po Čechách, Moravě a Slezsku) wydał 21. tom „Beskidy - wschód" (Beskydy - východ).

Jest to skromny raczej, przeszło stustronicowy przewodnik turystyczny, opisujący w miarę szczegółowo wybrane trasy w okolicach między innymi Łomnej Górnej i Dolnej, Ligotki Kameralnej, Rzeki, Gutów, Girowej, Jabłonkowa, Herczawy i Mostów koło Jabłonkowa, Czantorii, Stożka, Nydku i Bystrzycy nad Olzą, Bukowca, Girowej, Wędryni, Trzyńca itp.

W serii tej niektóre pozycje z pogranicza niemieckiego wydano także w wersji niemieckiej, ciekaw jestem, czy uda się kiedy wydać coś takiego w języku polskim o terenach z pogranicza karkonoskiego i beskidzkiego. Gdyby się tak stało, to autorzy musieliby znacznie więcej popracować nad informacjami dotyczącymi spraw pozaturystycznych, bo góry i region po naszej stronie są bardzo dobrze opracowane w polskim przewodniku „Beskid Śląsko-Morawski" Piotra Nowickiego w cyklu Góry za miedzą.

Jest jeszcze jeden mankament w tego rodzaju przewodnikach czeskich, a omawiany trzyma się tej zasady z uporem. A mianowicie jest tu minimum wiadomości o polonikach zaolziańskich. Brak np. wzmianki o tym, że żyje tu polska grupa narodowa. Bardzo skąpe są informacje o tym, że w Sałajce znajduje się Droga Krzyżowa z polskimi napisami, że w tamtejszym kościele nabożeństwa odbywają się po czesku, po polsku i po słowacku, że Ligotkę Kameralną po polsku zapisał gdzieś Petr Bezruč, że w Końskiej koło Trzyńca „urodził się poeta polskiego Śląska Jan Kubisz" (Zaolzie to polski Śląsk, albo może Kubisz jest poetą Polaków po drugiej stronie Olzy?), że w Mostach koło Jabłonkowa działa Macierz Śląska z zespołem śpiewaczym Ślezan oraz Górole i Przełęcz, ale jakie to zespoły już nie wiadomo. Jest wzmianka o uroczystościach folklorystycznych w Łomnej Dolnej, ale brak podobnej informacji w materiale o Jabłonkowie (o Święcie Gorolskim dowiaduje się czytelnik dopiero z końcowego reklamowego materiału o tym mieście) itp.

W dzisiejszych czasach należałoby już pisać poniekąd inaczej, niż w czasach internacjonalistycznych, o sprawach drażliwych. Obiektywnie, ale bez nacjonalistycznych interpretacji. Na przykład w związku z Herczawą pisze się tu, iż „Po upadku Austro-Węgier rywalizowała Czechosłowacja z Polską o Śląsk Cieszyński, obywatele Herczawy przyznawali się do narodowości czeskiej. Ich dążenie spotkało się jednak z niezrozumieniem, polscy nacjonaliści próbowali ich „przekonać" z bronią w ręku..."

Przecież mieszkańcy Herczawy wchodzącej w skład Jaworzynki byli sobie wszyscy równi, w ramach podziału Śląska Cieszyńskiego część tej społeczności góralskiej chciała być w Czechosłowacji, część w Polsce. Czy dlatego, że osada ta została wcielona do Czechosłowacji, proczeska część mieszkańców to patrioci, a propolska nacjonaliści? Tu jedni i drudzy byli patriotami lub nacjonalistami, jeśli kto woli...

Uważam zresztą, że przykościelna tablica w Herczawie informująca o tym fakcie w takim właśnie nacjonalistycznym duchu powinna być zastąpiona inną wersją, stwierdzającą fakt, a nie jednostronnie oceniającą językiem antagonizmu, a nie współpracy.

Tyle na marginesie - ale wydaje mi się, że o tym wszystkim we właściwym świetle powinien się dowiedzieć turysta spoza. O tym powinniśmy pamiętać w naszym wspólnym utykaniu do Europy.

Warto tu jeszcze odnotować, iż we Frydku-Mistku ukazała się ciekawa publikacja „Beskidy i Podbeskidzie w zmieniającym się czasie - Powiat Frydek-Mistek", gdzie pomyślano już także o polskim turyście i umieszczono obok czeskiego, angielskiego i niemieckiego tekstu także tekst polski. Jest tu sporo ciekawych informacji, są ładne zdjęcia, polski tekst jest w miarę poprawny. Denerwują jednak biurokratyczno - nacjonalistyczne tendencje wprowadzania do tekstu polskiego czeskich nazw lokalnych miejscowości. I to wszystko do tego stopnia, że dla przykładu w polskim tekście „musi" być nie tylko Jabłunkov, lecz także „jabłunkovski rynek". Okazuje się, iż w ramach Euroregionu „Śląsk Cieszyński" nie wolno w polskich tekstach pisać po polsku nazw, które są historycznie uzasadnione. Jest to pogwałcanie naszego ojczystego języka, a poprzez to naszych praw narodowych, bo komuś coś tam niewłaściwie w duszy gra...

A szkoda, bo mogło wszystko sprawniej się układać.

KAZIMIERZ JAWORSKI

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 26 LUTEGO

■ TC 1:

5.00 Game Page
5.30 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager III" (s.)
6.15 Trampolina II
6.20 Magazyn motoryzacyjny
7.20 Sezamie, otwórz się! II
7.50 „Alf" (s.)
8.15 Plecak (teleturniej)
8.30 „Dzieci Toma i Jerry'ego" (s. animowany)
8.55 Wiadomostki ze świata
9.05 „Dynamit" (film czes.)
10.40 Świat filmu animowanego
11.05 Nasza wieś (mag.)
11.25 Znów „Na Vlachovce"
12.00 Wiadomości
12.05 Z politykami nie tańczę (rozrywka)
13.10 „Afrykańskie przygody" (s. dok.)
14.05 Antena
14.25 „Sama przeciw losowi" (film USA, 2/3)
16.00 „Zmiana to życie" (s.)
16.55 Piramida (teleturniej)
17.25 „Wędrówka za winem" (s. dok.)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 „Ally McBeal I" (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Największe światowe sztuczki magiczne (rozrywka)
21.35 „Gorączka sobotniej nocy" (film USA)
23.35 Wiadomości
22.40 Bramki, punkty, sekundy
23.50 „Z duchami w ucieczce" (kom. USA)
1.20 Star Trek: Statek kosmiczny Voyager III" (s.).

■ TC 2:

5.00 Alfabet zdrowia
5.10 Notatnik
5.45 Tysiąc lat muzyki czeskiej
6.20 Dziś przedstawiamy: Ivo Fischer
6.50 Wiadomości TVS
7.10 Wydarzenia w świecie
7.20 Report (aktualności regionalne)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 Kursy językowe
10.20 Klucz (mag.)
10.50 Game Page
11.20 „Czerwony karzeł" (s.)
11.50 Pomysły mody światowej
12.15 Śpiewanie na farmie
12.55 I. Krejčí: „Popłoch w Efesie" (inscenizacja opery)
14.10 Pierwsza pomoc
14.30 Halowe ME w lekkiej atletyce
16.50 Ceramika Pilzno - Barum Continental Zlin (hokej na lodzie)
19.30 Halowe ME w lekkiej atletyce
20.00 Obce słowo „poezja"
20.05 „Mydlibaba" (teatr)
21.05 Z bliska
22.05 Możliwości (życiowe możliwości modelki K. Špálowej)
22.50 Noc z Aniołem
0.30 „Młodzi w grupie" (s.).

■ NOVA:

7.30 Bajki animowane, 7.55 „Czarujący świat Walta Disneya" (filmy anim.), 8.45 „Strażnicy kosmosu" (s.), 9.10 „Wołanie dziczy" (s.), 10.00 As (lista przebojów), 11.05 Randka (teleturniej), 12.00 Dzwońcie do dyrektora , 12.30 Gilotyna, 13.00 „Królestwo dużego białego niedźwiedzia" (film przyrod.), 13.55 „Pensacola - Złote skrzydła II" (s.), 14.40 „Perły Oceanu Spokojnego" (s. dok.), 15.40 „Klan Sycylijczyków" (film franc.), 17.40 Prognoza pogody, 17.45 „Nemrod wschodniej Afryki" (film USA), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Novoty (rozrywka), 21.10 „Głowa rodziny: Tatuś czy dziadek" (kom. USA), 23.05 Właśnie dziś, 23.10 „W zasięgu strzału" (thriller USA), 0.54 Pogodynka, 0.55 „Erotyczne muzeum figur woskowych" (film erot. USA), 2.20 „Highlander - Gawron" (s.).

■ PRIMA:

8.00 „Przygody żeglarza Sindbada" (s. anim.), 8.25 „Kłopoty z czarowaniem" (s.), 8.50 „Pogotowie ratunkowe" (s.), 10.15 „Głosy z zaświatów" (film bryt.), 10.45 Salon samochodowy, 12.40 „Mordercze zabawy" (s.), 13.25 „Marshal I" (s.), 14.15 „Rzut oka do raju" (dok.), 15.20 „Niebo i dudy" (kom. czes.), 17.00 „Szalona ochrona" (s.), 17.25 Prima TV - Listy, 17.35 „Tajemnicze historie" (s.), 18.00 Kochasie, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Miś Jogi" (s. anim.), 19.55 „Big Ben I" (s.), 21.35 Ale heca! (teleturniej), 22.20 „Marshall Law" (film USA), 24.00 „Poltergeist II" (s.).

NIEDZIELA 27 LUTEGO

■ TC 1:

5.00 „Wędrówka za winem" (s. dok.)
5.30 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager III" (s.)
6.20 „Świat oczami Hanzelki i Zikmunda" (s. dok.)
6.45 „Skarby świata" (s.)
7.00 Piramida (teleturniej)
7.30 Zy-ra-fa (dla dzieci)
9.30 „Przygody rodziny Smolików" (s. anim.)
10.00 Obiektyw
10.35 W poszukiwaniu zagubionego czasu
11.05 „Naszyjnik" (s.)
12.00 W samo południe (publicyst.)
13.00 Wiadomości
13.05 Wszystko dla domu i ogrodu
13.40 „Korona z brązu" (bajka)
14.40 Magazyn chrześcijański
15.15 „Biała zaraza" (film czes.)
17.00 „Wspominamy" (dok.)
17.25 „Świat oczami Hanzelki i Zikmunda" (s. dok.)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.15 O skarb Agnieszki Czeskiej (teleturniej)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.40 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie zakładów Sportki
20.00 „Izabela, księżna burbońska" (inscenizacja TV)
22.00 „Wyznanie mordercy, który w więzieniu wystudiował teologię" (dokument)
22.15 Wiadomości
22.20 Bramki, punkty, sekundy
22.30 „Anioły i owady" (film amer.-bryt.)
0.30 Forum: „Nieznajomy nr 44"
1.25 „60" (pr. muzyczny)
2.25 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager III" (s.).

■ TC 2:

7.40 Wiadomości TVS
7.55 Panorama
8.30 „Ósmy cud świata" (dok.)
9.00 Poranek niedzielny
9.55 Klub Seniora
11.00 Klub Nietoperz
12.00 „Badacz podmorski II" (s. dok.)
12.50 „Clive James i supermodelki" (dokument)
13.40 „Tropik" (dok.)
14.00 Studio sport
17.25 „Niebo, piekło, raj" (kom. USA)
19.15 Znowu „Na Vlachovce"
20.00 „Świat bez granic" (dok.)
20.30 Za drzwiami jest A.G.
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Dziesięć wieków architektury" (s. dok.)
21.45 Salon
22.20 Bez limitu (mag. muz.)
23.00 „Praga bez oblicza" (s. dok.)
23.20 „Pedały" (film franc.)
1.15 Euronews
2.00 „21" (aktualności).

■ NOVA:

7.30 Bajki animowane, 8.05 „Czarujący świat Walta Disneya" (filmy anim.), 8.55 „Strażnicy kosmosu" (s.), 9.20 „Hotel nad jeziorem" (s.), 10.20 „Powrót" (film USA), 12.00 7 czyli Siedem dni, 13.00 Show K. Šípa, 14.05 „Pensacola - Złote skrzydła II" (s.), 14.50 „Pociąg z Tuskegee" (film USA), 16.45 „Melrose Place VII" (s.), 17.40 „Beverly Hills 90210 IX" (s.), 18.35 „JAG IV" (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Złotka (rozrywka), 20.55 „Philadelphia" (film USA), 23.10 Właśnie dziś, 23.15 Mini rzut karny, 23.30 „Pogotowie V" (s.), 0.18 Pogodynka, 0.20 „Porwanie profesora Griffina" (film USA).

■ PRIMA:

8.00 „Łowcy" (s. dok.), 9.00 Świat 2000, 9.30 „Dziewczyny, trzymajcie się!" (kom. czes.), 11.00 „Szklana lalka" (s.), 12.00 Caruso show, 13.00 Niedzielna partia, 13.45 „Orangutany - sieroty puszczy" (dok.), 14.40 „Daleki kraj" (film austral.-niem.), 16.25 „Najpiękniejsze pałace świata" (s. dok.), 17.00 „Szalona ochrona" (s.), 17.25 Program dla pań, 17.35 „Tajemnicze historie" (s. dok.), 18.00 „Hercules Poirot" (s.), 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Miś Jogi" (s. anim.), 19.55 „Rewir Wolffa" (s.), 20.45 Nikt nie jest doskonały, 21.40 „Zapach cyklonu" (film USA), 23.15 „Siła mężczyzny" (film USA).

PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO

■ TC 1:

5.00 Poranek niedzielny
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Sezamie, otwórz się! II
9.00 Wiadomości
9.05 „Przygody rodziny Smolików" (s. anim.)
9.30 „Wskoczymy?" (s. dok.)
9.50 „Zamęt uczuć" (inscenizacja TV)
11.30 W poszukiwaniu zagubionego czasu
11.45 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy
12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.10 Wszystko dla domu i ogrodu
13.55 Pajęczyna
14.15 Obiektyw
14.45 Piramida (teleturniej)
15.15 „Ally McBeal I" (s.)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarodziejskie przedszkole
16.35 Czułki
17.00 Labirynt (konkurs)
17.30 AZ-quiz (teleturniej)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Report (aktualności regionalne)
18.10 „Dotyk anioła III" (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 „Hotel Herbich" (s.)
21.00 Bananowe rybki (talk show)
21.30 Fakty (reportaże, wywiady)
22.25 Bramki, punkty, sekundy
22.30 Na krawędzi
23.25 „Szaleję za tobą" (s.)
23.50 Kamera błyskawiczna - Real TV
0.10 Wydarzenia w świecie
0.25 2001 - Kinetyczna encyklopedia wszechświata.

■ TC 2:

5.05 Praski fatalizm
5.55 Animals
6.10 Obiektyw
6.50 Magazyn chrześcijański
7.30 Wiadomości TVS
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 „Afrykańskie przygody" (s. dok.)
10.00 „Czeskie i morawskie rody szlacheckie" (s. dok.)
10.25 „Koty" (s. dok.)
10.55 Magazyn nauki i techniki
11.30 Świat filmu animowanego
12.00 Euronews
13.35 AZ-quiz (teleturniej)
14.00 Meduza
14.25 „Dynamit" (film czeski)
16.00 Reportaże TV Ostrawa
16.45 „Skarby świata" (s. dok.)
17.00 Kwartet (mag. regionów)
17.25 „Czeskie i morawskie rody szlacheckie" (s. dok.)
18.10 Echa sportowe
19.10 Klucz (mag.)
19.40 Tygodnik kulturalny
20.00 „Zimna wojna" (s. dok.)
20.45 „Sto fotografii stulecia" (s. dok.)
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Różowe marzenia" (film słowacki)
22.50 „60" (mag. muz.)
0.15 „Variation" (retransmisja z występu grupy tanecznej KAFIG)
0.30 „21" (aktualności).

■ NOVA:

6.00 Śniadanie z Novą, 8.30 „Słynne rodziny królewskie" (s. dok.), 9.20 „Słoneczny patrol VII" (s.), 10.05 „Niańoczka" (kom. USA), 11.55 P.F. (talk show), 12.40 „To morderstwo, napisała" (s.), 13.30 „Tak płynie czas" (s.), 14.15 „Miami Sands" (s.), 15.05 „Następczyni dzwonek" (s.), 15.35 „Majsterkowicz Tim" (s.), 16.00 „A" (talk show), 16.45 Karuzela (teleturniej), 17.10 Właśnie teraz z regionów, 17.15 „Dziki anioł" (s.), 18.00 „Kasandra" (s.), 18.50 Prognoza pogody, 18.55 Zaryzykuj! (teleturniej), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Labirynty namiętności" (s.), 20.45 Do-Re-Mi (konkurs), 21.40 Prask!, 22.15 Właśnie dziś, 22.20 „Akta X V" (s.), 23.09 Pogodynka, 23.10 Tabu, 23.45 „Na śmierć i życie" (s.), 0.30 „Dobry traf" (s.), 0.50 „Kompromitujące sytuacje" (s.).

■ PRIMA:

8.00 „Dębowy ludzik" (s. anim.), 8.10 „Pszczółka Maja" (s. anim.), 8.35 „Brzydkie kaczątko" (s. anim.), 9.05 „Słodka dolina" (s.), 9.30 „Niebo i dudy" (kom. czeska), 11.05 Program dla pań, 11.55 „Podróż za szczęściem" (s.), 12.50 „Wspaniali i bogaci" (s.), 13.40 Program dla pań, 14.30 „Remington Steele" (s.), 15.20 „L.A. Heat" (s.), 16.10 „Renegat III" (s.), 17.00 Program dla pań, 17.30 Minuty regionu, 17.40 Rexeso (teleturniej), 18.00 Sauna (talk show), 18.50 Prima TV, pogoda, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Miś Jogi" (s.), 19.55 „Portowe gliny" (s.), 20.45 „Wierzcie - nie wierzcie" (s.), 21.35 „W interesie sprawiedliwości" (film USA), 23.10 Do tematu!, 23.15 „Za granicą rzeczywistości" (s.), 0.05 „Całkiem zwyczajni kosmici" (s.).

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 26 LUTEGO

■ TVP 1:

6.30 Wszystko o działce i ogrodzie
6.55 Agrolinia
7.40 Oręż żołnierza polskiego
8.05 „Podróżnik: Mauritius - Klucz i perła Oceanu Indyjskiego" (s.)
8.30 Wiadomości, pogoda
8.50 Walt Disney przedstawia
9.50 Nabożeństwo na Górze Synaj
11.40 „Dr Quinn" (s.)
12.30 Zabawy językiem polskim (teleturniej)
13.00 Wiadomości
13.25 Rozmowy na nowy wiek
14.00 I liga siatkówki mężczyzn
15.45 „Dam pracę" (rep.)
16.10 Trudne pytania
17.00 Teleexpress
17.15 Halowe ME w lekkiej atletyce:Gandawa - Belgia
18.00 „Moda na sukces" (s.)
18.25 Jaka to melodia? (quiz)
18.50 DTV (pr. rozryw.)
19.00 Wieczorynka: „Mapeciątka"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 „Fajerwerki próżności" (film USA)
22.10 Kabaret Olgi Lipińskiej
22.50 Taksówka Jedynki: Karate
23.00 Sportowa sobota
23.20 „Błękitny tygrys" (film USA)
0.45 „Klan" (s.)
1.55 „Burzliwe ulice" (film USA)
3.20 „Ekstaza" (film hiszpański).

■ TVP 2:

7.00 Echa tygodnia
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 Wydarzenie tygodnia
9.25 Auto (mag.)
9.45 Proton (mag.)
10.10 Jazda kulturalna
10.55 „Arystokraci oceanów" (s. dok.)
11.55 „Jetsonowie (s. anim.)
12.20 „Cudowne lata" (s.)
12.50 „Muzykanci" (dok.)
13.05 „Nasz Charly" (s.)
13.55 „Arka Noego" (s. anim.)
14.25 Familiada (teleturniej)
14.55 „Złotopolscy" (telenowela)
15.30 Studio sport: Halowe ME w lekkiej atletyce
17.15 „Providence" (s.)
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 „Święta wojna" (s.)
19.25 Dwójkomania
19.30 Europejski przegląd piłkarski
20.00 Koncert Galowy I Ogólnopolskiego Festiwalu Estrady Warszawa 2000
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwójkomania
21.35 „Sztorm" (film USA)
23.45 „Miłość w Hollywood" (s.)
0.30 Kabaret „Potem" przedstawia (pr. rozryw.)
1.20 „Obserwator" (s.).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Bajkowe trojaczki" (s. anim.), 7.30 „Merlin z kryształowej groty" (s.), 8.00 Pogoda dla narciarzy, 8.05 To jest mój Wojaczek, 8.30 Sacrum Profanum (mag. katol.), 9.50 TVP Katowice proponuje, 9.00 „Nauczyciele" (s.), 9.30 Wynalazki przyrody, 9.55 „Dzieci śmieci" (film pol.), 10.55 „Wiek XX - stulecie odkryć" (s. dok.), 11.30 „Czerwony karzeł" (s. dok.), 12.00 Sekrety kobiet (mag.), 12.30 Szafa gra (pr. muz.), 13.00 Witold Szalonek (portret artysty), 13.20 Kim jestem? (zabawa literacka), 13.30 Teleliga 2000 (teleturniej piłkarski), 14.00 Teatromania, 14.15 Uśmiechnij się (pr. rozryw.), 14.30 Sport na luzie, 14.45 Zaproszenie, 15.05 „Sankturaria przyrody" (s. przyrod.), 15.30 Wieża (teleturniej), 15.50 Reportaż z koncertu, 16.10 Magazyn kulturalny, 16.30 Piano express (pr. rozryw.), 17.00 Co dzień i od święta, 17.30 I co dalej? (teleturniej), 18.00 Aktualności, wiadomości sportowe, 18.20 Kim jestem? (zabawa literacka), 18.30 Śląska laba, 19.00 Magazyn sportu niepełnosprawnych, 19.30 „Tajemnicze archiwum Shelby Woo" (s.), 20.00 Muzyka, 21.00 Persona - prof. Andrzej Bochenek, 21.30 Aktualności, wiadomości sportowe, 22.00 „Ślepa sprawiedliwość" (film USA), 23.25 Rozrywka - jazz.

■ POLSAT 1:

6.00 Disco Relax, 7.00 Piramida (gra-zabawa), 7.30 W drodze (pr. katolicki), 8.00 „Sok z żuka" (s. anim.), 8.30 Kalambury (dla dzieci), 9.00 „Power Rangers" (s.), 9.30 4x4 (mag. motor.), 9.55 „Strażnicy miasta" (s.), 10.50 „Harry i Walter jadą do Nowego Jorku" (film USA), 12.45 „Charro" (film USA), 14.30 Gospodarz (gra-zabawa), 15.00 „Brygada Acapulco" (s.), 16.00 Informacje, prognoza pogody, 16.20 Macie, co chcecie (pr. rozryw.), 16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia (pr. rozryw.), 17.20 „Lekarze z Los Angeles" (s.), 18.10 „Słoneczny patrol" (s.), 19.05 Idź na całość (show), 20.00 „Świat według Kiepskich" (s.), 20.30 „Miodowe lata" (s.), 20.50 Losowanie Lotto, 21.05 „Niewiarygodne, ale prawdziwe" (s. dok.), 21.35 Kurier Sensacji, 22.05 „Życzenie śmierci 2" (film USA), 23.50 „Opowieści z krypty" (s.), 0.20 „Playboy" (s.), 1.20 „Upadły anioł" (film USA).

NIEDZIELA 27 LUTEGO

■ TVP 1:

6.30 Wstań prawą nogą
7.00 Proszę o odpowiedź
7.20 Nasza gmina
8.00 „Byli- sobie odkrywcy" (s. animowany)
8.30 Teleranek
8.55 „Ania z Zielonego Wzgórza" (s.)
9.45 Kronika Filmowa
10.05 PRL w kryminale: „Ostatni kurs" (film polski)
11.45 Publicystyka kulturalna
12.00 Anioł Pański (z Watykanu)
12.15 Czasy
12.25 Salomon (teleturniej)
12.45 Tańce łowickie
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Kwadrat
14.15 Halowe ME w lekkiej atletyce: Gandawa - Belgia
15.35 „Słoneczny patrol" (s.)
16.20 Koncert życzeń
16.45 Wywiad z prezydentem Austrii
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno
18.05 „Lokatorzy" (s.)
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka: „I pies, i wydra"
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 „Hrabia Monte Christo" (s.)
21.00 „Pierwszy krzyk" (s.)
21.30 Zwyczajni-niezwyczajni
22.10 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie - suplement
22.20 Sportowa niedziela
22.45 „Odwet" (film USA)
6.50 Gwiazdy świecą nocą
1.10 „Lokatorzy" (s.)
1.35 „Manufaktura ludzkiego ciała - Nieznany Fragonard" (film dokumentalny).

■ TVP 2:

7.05 „Hrabia Monte Christo" (s.)
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Program lokalny
9.00 „M.A.S.H." (s.)
9.25 Pavarotti i przyjaciele '98
10.00 Ulica Sezamkowa (dla dzieci)
10.30 Kręciola
10.50 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Smaki źródeł Wisły
11.20 „Pan Wołodyjowski" (film pol.)
13.50 30 ton! (lista przebojów)
14.25 Familiada (teleturniej)
14.55 „Złotopolscy" (telenowela)
15.30 Halowe ME w lekkiej atletyce: Gandawa - Belgia
17.05 „Na dobre i na złe" (s.)
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 „Święta wojna" (s.)
19.30 Gol (mag. piłkarski)
20.00 Koncert Galowy I Ogólnopolskiego Festiwalu Estrady Warszawa 2000
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwójkomania
21.35 „Nowojorscy gliniarze" (s.)
22.25 Chopin jakiego nie znamy: Jak naprawdę wyglądał
22.55 Rewelacja miesiąca: „Cyganeria" Giacomo Pucciniego (opera)
1.05 Lekarze bez granic: „Karen, kraina bez grzechu" (film franc.).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Wyspa dzieci" (film ang.), 7.30 „Świat ogrodów" (s. dok.), 8.00 W cztery świata strony, 8.15 Pryzmat (mag.), 8.30 Koszałek Opałek (dla dzieci), 9.00 Wierzę, wątpię, szukam (mag. relig.), 9.30 „Złote rączki" (s. dok.), 10.00 Budujemy mosty, 10.30 Alfabet rzek polskich, 10.50 Spotkania z literaturą, 11.30 Magazyn turystyczny, 12.30 Sport, 13.30 Sacrum profanum (mag. katol.), 13.50 Klub Globtrotera, 14.30 „Narodziny Europy" (s. dok.), 15.30 Leki z zielnej apteki, 15.45 Reportaż, 16.00 Kabaret, 16.40 Telekino, 17.00 Sport, 18.00 Aktualności, wiadomości sportowe, 18.30 Sport, 20.05 „Pani inspektor" (s.), 21.00 Klub dorosłych sympatyków rocka, 21.30 Aktualności, 21.40 Sport, 22.00 Powiedz to głośno, 22.40 „Zad wielkiego wieloryba" (film pol.), 24.00 „Stulecie lotnictwa" (film dok.).

■ POLSAT 1:

6.00 Disco Polo Live, 7.00 Twój lekarz (mag.), 7.15 Wystarczy chcieć, 7.30 Jesteśmy (pr. katolicki), 8.00 „Sok z żuka" (s. anim.), 8.30 Talent za talent, 9.00 „Power Rangers" (s.), 9.30 „Benny Hill" (s.), 10.00 Disco Relax, 11.00 „Diabli nadali" (s.), 11.30 „Ja się zastrzelę" (s.), 12.00 „Superman" (film USA), 14.30 Play Box 2000 (koncert), 15.30 Dyżurny Satyryk Kraju, 16.00 Informacje, prognoza pogody, 16.20 „Rodzina zastępcza" (s.), 16.50 „Sekrety rodzinne" (s.), 17.20 „Rycerz nocy" (s.), 18.10 „Słoneczny patrol" (s.), 19.05 Idź na całość (show), 20.00 „Strażnicy miasta" (s.), 20.50 Losowanie Lotto, 21.00 „Shirley Valentine" (film ang.-amer.) , 23.00 Na każdy temat, 0.05 FIFA TV, 0.35 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO

■ TVP 1:

6.00 Kawa czy herbata
7.50 „Rycerz nocy" (s.)
8.15 Krakowskie Przedmieście 27
8.30 Wiadomości, prognoza pogody
8.45 „Fraglesi" (s. anim.)
9.10 Mama i ja (dla mamy i trzylatka)
9.30 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Zdarzyło się jutro" (s.)
10.50 Rodzina prawie doskonała
11.15 Gotowanie na ekranie
11.35 Giełda pracy, giełda szans
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Kontrasty - Świat, ludzie, pieniądze
12.30 Rolnictwo na świecie
12.45 „Pierwszy krzyk" (s.).
13.10 Wszystko o działce i ogrodzie
13.45 Byłem żołnierzem Wehrmachtu
14.00 „Prawdziwa historia niechcianych pomników" (s. dok.)
14.30 „Sfinks-zagadki historii: Mag na smoczym tronie (s. dok.)
15.00 Wiadomości
15.10 Rynek
15.30 Magazyn olimpijski
16.00 Muzyczny Serwis Jedynki
16.15 Teleexpress Junior
16.25 Rower Błażeja (dla młodzieży)
17.00 Teleexpress
17.25 „Klan" (s.)
17.50 Gość Jedynki
18.00 „Moda na sukces" (s.)
18.25 „Gliny" (s.)
18.40 Auto-mix (mag.)
19.00 Wieczorynka: „Zwierzaki cudaki"
19.20 Zaproszenie do Teatru TV
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.10 „Miej oczy szeroko otwarte: Viagra - tabletka szczęścia" (film dokumentalny)
21.00 Enrique Iglesias w Warszawie
21.15 Raymond Chandler: „Kłopoty, to moja specjalność" (teatr TV)
22.27 Monitor Wiadomości, sport
23.00 „Jeremiah Johnson" (film USA)
0.50 Rozmowy na nowy wiek
1.20 Kronika Filmowa,
1.35 Wieści ze świata
2.00 Muzyczny Serwis Jedynki.

■ TVP 2:

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 „Złotopolscy" (telenowela)
9.00 „Czarne chmury" (s.)
10.00 „Lata Diany" (s. dok.)
10.25 „Na pełnym morzu" (s.)
11.10 „Na dobre i na złe" (s.)
12.05 Familiada (teleturniej)
12.30 „Arka Noego" (s. anim.)
13.00 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
13.45 Andrzej Lenartowski: „Wojna kreskówek" (teatr)
14.40 Ojczyzna-polszczyzna
14.55 „W labiryncie" (s.)
15.30 Krzyżówka szczęścia (teleturniej)
16.00 Panorama
16.10 „Ich pięcioro" (s.)
17.00 Mate ojczyzny
17.30 Program lokalny
18.30 Panorama
18.55 Znaki zodiaku (teleturniej)
19.20 Dwójkomania
19.30 Dlaczego to my
20.00 Filmowe „Złote Kaczki"
21.00 Panorama, prognoza pogody
21.25 Sport-telegram
21.30 Dwójkomania
21.35 „Talo" (film polski)
23.30 Ogród sztuk: W mocy języka
0.05 Przed Ligą Mistrzów
1.05 Warszawska Jesień (pr. muz.).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Księżniczka Szeherezada" (s. anim.), 7.30 „Niebezpieczna zatoka" (s.), 8.00 Program na bis, 8.30 Mieszkaj lepiej (poradnik), 8.45 To jest temat, 9.00 „Niezapomniany" (s.), 10.30 „Rodzina Nardi" (s.), 11.20 Telewizyjna encyklopedia multimedialna, 11.35 Dom pełen zwierząt, 11.45 Ad Astra (pr. edukacyjny), 12.05 Awagandarda krakowska (pr. eduk.), 12.30 Drynda (dla dzieci), 13.00 Telewizyjny magazyn przyrodniczy, 13.30 Telekurier, 14.00 Panorama powiatów, 14.30 „Krople miłości" (s.), 14.45 Dzieci dzieciom, 15.30 Koszałek Opałek, 16.00 Twój problem, czyli pytania do specjalisty, 16.15 Zbliżenia, 16.30 Fiesz - Aktualności, 16.35 „Niezwykły dar" (s.), 17.00 „Zakopiańska Akademia Sztuki" (rep.), 17.30 Z krukiem w herbie, 17.50 Portrety miast i firm, 18.00 Aktualności, 18.20 Telemikser, 19.00 Gala 80-lecia kolarstwa polskiego, 20.00 Telekurier, 20.30 „Niezapomniany" (s.), 21.30 Aktualności, 21.40 Temat dnia, 22.00 „Krople miłości" (s.), 22.30 To jest temat, 22.40 Mieszkaj lepiej, 23.00 100% live (pr. muz.).

■ POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 „Szaleję za tobą" (s.), 7.30 Polityczne graffiti, 7.35 „Batman w dwudziestu latach później" (s. anim.), 8.00 „Voltron" (s. anim.), 8.30 „Miasteczko Evening Shade" (s.), 9.00 „Simon" (s.), 9.30 „Posłaniec szczęścia" (s.), 10.30 „Luz Maria" (s.), 11.30 „Powrót Supermana" (s.), 12.30 Idź na całość (gra-zabawa), 13.30 Macie co chcecie (pr. rozryw.), 14.00 Miłość od pierwszego wejrzenia (pr. rozryw.), 14.30 Twój lekarz (mag.), 14.45 Wystarczy chcieć, 15.00 „Batman w dwadzieścia lat później" (s. anim.), 15.30 Informacje, 15.55 „Powrót Supermana" (s.), 16.40 „Alvaro" (s.), 17.45 „Luz Maria" (s.), 18.40 Super Express, 18.55 Informacje, prognoza pogody, 19.05 „Posłaniec szczęścia" (s.), 20.00 „Terminator 2" (film USA), 20.50 Losowanie Lotto, 22.25 „Nikita" (s.), 23.25 Informacje i biznes informacje, 23.40 Prognoza pogody, 23.45 Polityczne graffiti, 24.00 „Graczykowie" (s.), 0.30 Super Express, 0.45 Magazyn Teatru Otwartego.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.